

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przeznaczenia

zamiejscowa: roczna 32 K., półroczna 18 K., miesięczna 2 K. 70 h. W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kfl.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 80 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petikowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raszkowski) 38 Rue de Varano.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu przeniosło adjunkta technicznej kontroli skarbowej, Zbigniewa Janusza 2-ga im. Ostrowskiego z Wieliczki do Tarnopola.

Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 czerwca 1909 r. do l. XVII. 5/41/4 w sprawie wprowadzania bydła rogatego z Niemiec do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa; z dnia 8 czerwca 1909 r. do l. XVII. 3113/49/18 o zapowietrzonych przetrzeniach, obejmujących dziesięć gmin powiatu polickiego; z dnia 5 czerwca 1909 r. do l. XVII. 3203/70 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 29 maja do 5 czerwca 1909 r.; oraz z dnia 8 czerwca 1909 r. do l. XVII. 3392/111 normującą aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Jak już z depeszy podanej przez nas w poprzednim numerze *Gazety Lwowskiej* wiadomo, zabrał na wczorajszym posiedzeniu Izby głos, jako mowca generalny *contra* w

sprawie wniosku p. Sustersica Prezes Koła polskiego p. Głabiński i zauważył, że kto spokojnie a bez uprzedzenia śledził sprawę, która była omawiana w komisji i jest obecnie przedmiotem obrad w plenum, a mianowicie sprawę bośniackiego Banku kraj., ten musiał nabrać przekonania, że ci, którzy najostrożniej walczą i zbijają się wzajemnie, są w rzeczy samej zgodni w swym zapatrywaniu. Wszystkie stronnictwa łącznie z Rządem są tego zdania, że nadanie koncesyi Bankowi agrarnemu w sprawie uwłaszczenia kmieci, przez P. Ministra Buriana było wielkim błędem, który może szkodzić nie tylko ludności bośniackiej, lecz także na szwank narazić interes ogólny Monarchii i Państwa austriackiego.

P. Sustersic: A więc? Czemuż dr. Biliński zgodził się!

Okrzyki: Spokój!

Jesteśmy również wszyscy o tem przekonani — ciągnął dr. Głabiński dalej — że reforma, sięgająca tak głęboko pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym, jak uwłaszczenie kmieci i oddłużenie gruntów, dla wszystkich ludów nowożytnych była, a dla ludu bośniackiego musi być kwestją do tego stopnia ważną, że nie można jej pomyślnie załatwić przez prywatną inicjatywę i przez prywatny kapitał, lecz tylko za pomocą wielkiej publicznej akcji (Okrzyki: „A więc?“). Wszyscy ożywiłi jesteśmy pragnieniem i do powołanych czynników zwracamy się z żądaniem, aby postanowienia o koncesyi dla Banku agrarnego w sprawie wykupu kmieci nie weszły w życie. Wszyscy w końcu pragniemy, aby konstytucya, która ma się niebawem nadać Bośni, była oparta na możliwie jak najszerszej podstawie demokratycznej i aby podobnie jak konstytucya austriacka zawierała zniesienie wszelkiego poddaństwa i przynależności i aby przeprowadzenie uwłaszczenia kmieci w jak najkrótszym czasie było poręczone. (Potakiwania na ławach polskich). Jeżeli więc wszyscy w tej sprawie są tego samego zdania, przyjęłoby należało, iż uda się uzyskać także formalną zgodę na jedną rezolucyę, aby wola Izby wyrażona była w jednolitej imponującej manifestacyi. Według mego przekonania byłoby to także w interesie bośni-

ckiego ludu, a taka uchwała byłaby kamieniem węgielnym dla stosunku tego ludu do Austrii, jest więc rzeczą głębokiego ubolewania godną, że dotąd nie powiedziano się osiągnięciu w tym kierunku porozumienia, czemu prawdopodobnie winne są ukryte myśli i ataki, jakie połączone z tą poważną kwestyą. (Potakiwania wśród polskich posłów, przerywania z innych stron). W każdym jednak razie jest oznaką pomyślną, że ostatecznie i austriacki parlament i austriacki Rząd ujęły się za narodem bośniackim. (Śmiech i przerywania z ław Unii słowiańskiej), że ostatecznie zdecydowały się zrobić użytek ze swego prawa na podstawie ustawy z r. 1880. Minęły dziesiątki lat, a prawa tego nikt nie reklamował. W Bośni nie wzbudzone żadnej sympatii dla Austrii, zaniedbano tego i dopiero później przypomniało sobie swe obowiązki w tym względzie i może tej okoliczności przedewszystkiem przypisać należało, że usiłowaniom parlamentu i austriackiego Rządu w tym wypadku nie udało się osiągnąć zadowalających wyników.

P. Kramarz: Rząd mógł powiedzieć poprostu: „nie“; do tego nie trzeba było odwagi, gdyż stałoby się to na podstawie ustawy.

P. Głabiński: Bądźmy zadowoleni, że teraz inaczej się stało.

P. Stransky: Nic się nie zmieniło.

P. Głabiński: Może być, że świadomość tego długoletniego zaniedbania obowiązków i praw tej połowy Monarchii przeżyła się do tego, że obecnie żywiołowo ujawnia się nacisk na zastosowanie tych praw, ujawnia się może w namyślnych sposobach.

P. Kramarz: Ponieważ uczyniono coś najgorszego, co można było sobie wyobrazić.

P. Głabiński: ...gdyż niestety już pierwej udzielono dla Bośni koncesyi, przeciw której nikt nie wystąpił. (Okrzyki na ławach polskich: Słuchajcie! Słuchajcie!) Już przedtem żywiono wiele podejrzeń przeciw Administracyi w Bośni i Hercegowinie, która wysagała ostrej krytyki i wobec której austriacki parlament nie powinien był zachowywać się tak obojętnie, jak się to niestety stało.

P. Kramarz: Przeciw temu waleczyliśmy każdego roku w Delegacyach.

P. Sustersic: Wy wszyscy w Delegacyach pokrywaliście Kallaya; zawsze znajdował on u was pomoc.

Przewodniczący prosi o spokój.

P. Głabiński: Uważamy za nasz obowiązek to kwestyę traktować poważnie *sine ira et studio*, gdyż tylko w ten sposób jest możliwe oddać usługę sprawie samej i pomódz ubogiej ludności bośniackiej. (Okłaski z ław polskich).

P. Sustersic: Naród bośniacki został zdradzony i sprzedany.

P. Myslivec: Nadto jeszcze drwią sobie z niego.

Przewodniczący: Jeżeli dobrze zrozumiałem, to p. Sustersic wyraził się, że Polacy zdradzili i sprzedali naród bośniacki. Takiej obrazie nie mogę dopuścić i przywołuję p. Sustersica do porządku.

P. Sustersic: Powiedziałem tylko, że dr. Biliński zdradził i sprzedał naród bośniacki.

Przewodniczący: Także i za to przywołuję pana do porządku.

P. Głabiński: Ze stanowiska narodu bośniackiego tyboby może rzeczą dość obojętną, jakie rachunki my mamy z tym lub innym Rządem. Naród bośniacki wie i to z długoletniego doświadczenia, że austriacki parlament, jako całość, a także i austriackie Rządy nie ujmowały się za nim, a według mego przekonania naród bośniacki ma zupełnie prawo domagania się, aby z tego powodu nie „wylewano dziecka razem z kąpielą“.

P. Kallina: Naród bośniacki jest przeciwko Bankowi agrarnemu.

P. Pastor: My także.

P. Tomaszek: Ale tylko platonicznie.

P. Głabiński: Dlatego jesteśmy przeciwni temu, aby do wydania konstytucyi dla Bośni dodawano jakiegokolwiek warunki. Jesteśmy owszem za tem, aby wydanie tej konstytucyi możliwie zostało przyspieszone, aby naród bośniacki jak najrychlej mógł cieszyć się powszechnymi prawami obywatelskimi i wolnością autonomiczną. Z całą sympatją odnosimy się do przyszłego Sejmu bośniackiego i ubolewamy, że zanim Sejm ten urodził się, wystawiono go na podejrzenia i ponizienie w oczach ludności. Niepodobna dziś ocenić, o ile na prawdzie polegają pogłoski, że pod-

MAŻ OPATRZNOŚCIOWY

(Błg. Jakób Strepa, arcyb. halicki † 1409).

„W wyjątkowych, a ważnych chwilach dziejowych — pisze prof. Abraham 1) — zjawiają się wyjątkowe, opatrnościowe postaci: i tak w ważnej dla tej ziemi, bo rozstrzygającej na całe wieki o jej rozwoju kulturalnym chwili, zjawiał się mąż opatrnościowy w osobie nowego arcybiskupa“...

Ziemia, o której mówi nasz uczonec, to archidiecezja halicka, a w szerszym znaczeniu Ruś Czerwoną; rozstrzygająca chwila, to okres przejściowy po śmierci Kazimierza Wielkiego, doba gwałtownego ścierania się wpływów węgierskich i polskich na Ruś Czerwoną; o patrznościowym zaś owym mężem, trzeci z rzędu arcybiskup halicki, Jakób, zwany Strepa, ongi mnich reguły św. Franciszka.

Po śmierci ostatniego czerwonoruskiego ks. Jerzego II., który padł ofiarą reakcyi z ręki własnych poddanych w dniu 7 kwietnia 1340, Kazimierz Wielki, otrzymawszy wiadomość o tem morderstwie, wkroczył już około 16 kwietnia na Ruś i zajął Lwów.

Zajęcie to nie było bynajmniej gwałtownem najściem i zaborem cudzej własności: Kazimierz wykonał tylko prawa swe, przyznane mu przez Jerzego II. w nieznanym nam bliżej układzie, który to układ uznany został przez dwór węgierski, za cenę innego traktatu, zapewniającego synowi Karola Roberta następstwo na tron polski. Jerzy II., przerażony o wiele przeciętną miarę książąt ówczesnych, był człowiekiem, którego umysł, dążąc ku idealnym celom kulturalnego postępu, szersze obejmował widnokreśli. Zdawał on też sobie sprawę, jak trudnem będzie utrzymanie samodzielności księstwa, wobec ciągnącej coraz więcej nad Rusią Litwy, wobec grożącego zwierzchnictwa Tatarów, tudzież wobec zwróconej ku tej ziemi polityki wielkich ościennych państw katolickich, Polski i Węgier; rozumiał także, że rządy na modłę europejską, przy tradycyjnie niespokojnym elemencie bojarstwa, staną się rychło niemożliwymi. Dlatego porzucając myśl zachowania udziałności księstwa a przejęty zadaniem przeobrażenia kraju w państwo zachodnie, chciał przedewszystkiem zapewnić kulturze Zachodu wpływ stanowczy na Ruś Czerwoną. Nie miał więc innej drogi, jak oprzeć ją, jako odrębną całość państwową, o jedno z sąsiednich państw zachodnich. Idea odrębności narodowościowej, słabo jeszcze rozwinięta, nie mogła stworzyć dla jego dążeń poważnej przeszkody, lecz i z nią liczył się Jerzy, bo dla ziszczania swych planów wybrał państwo szczepepowo pokrewne i jemu Ruś oddał, przekazując spełnienie swego programu Kazimierzowi W.

Rzecz naturalna, że zmiana ta nie obezła się bez długich walk i krwi przelewu;

dopiero w dwadzieścia sześć lat po śmierci Jerzego i pierwszej na Ruś wyprawie, w r. 1366, w zawartym po długich wojnach pokoju, zaprzysiężonym przez Lubarta, Jawnuta, Kiejstuta i Olgierda, nastąpiło rozgraniczenie dzierżaw między Polską a dzielnicą Lubarta. Stan posiadania wówczas ustalony nie zmienił się do śmierci króla. W miarę postępu zdobycy Kazimierza na Ruś Czerwoną, postępowo również jego praca nad zorganizowaniem tych ziem pod względem administracyi państwowej, nad podniesieniem i utrwaleniem dobrobytu, nad podniesieniem miast i rozszerzeniem handlu, a wraz z nią i wyciągająca praca cywilizacyjna, która objęła daleko sięgające plany kościelne. W tym ostatnim kierunku jego działalności nie było nic cienia nie już fanatyzmu, ale chociażby niechęci do Cerkwi ruskiej. Przeciwnie, postępowanie wielkiego króla wykazuje wiele umiarkowania, rozumu i taktu, płynącego z przeświadczenia, że gwałtowna tępień i wypieranie panującej na Ruś wiary, oddaliłoby tylko może od utwierdzenia tam swego panowania, a tem samem od nrzezwistnienia dalszych, politycznych jego planów. Zdarzały się zapewne w toku walk zacięte prowadzonych gwałty po obu stronach — to pewna jednak, że po stronie polskiej nie były one wynikiem jakiegoś systemu.

Cerkiew ruska i rusey biskupi zażywali pod rządami Kazimierza zupełnego spokoju, co więcej, król przedsięwziął kroki w Carogrodzie, dążące do wewnętrznego zorganizowania tej Cerkwi, przez ponowne utworzenie osobnej, metropolii halickiej, zniesionej w r. 1347. W liście swym do patriarchy wyraźnie prosił o zatwierdzenie obra-

nego metropolity, „aby zakon Rusi nie zagnął“, gdyż wskutek braku metropolii i duchownych „przyjdzie potrzeba chrześć na wiarę łacińską Rusinów“²⁾ Rzecz naturalna, że otaczając swą opieką Cerkiew wschodnią, starał się Kazimierz, ale drogą pokojową, wzmacniać żywioł katolicki w kraju, zyskać dla niego łacińską organizacyę kościelną i stworzyć jej drogę do propagandy pokojowej i oddziaływania na Ruś idei cywilizacyi zachodniej.

Równocześnie ze sprawą założenia Uniwersytetu w Krakowie, nowego ogniska cywilizacyi zachodniej na całą Polskę, traktował Kazimierz W. z Rzymem o utworzenie we Lwowie katedry łacińskiej; miała ona również stać się ogniskiem, z którego kultura zachodnia promieniowałaby szeroko na Wschód. Pisał w tej prośbie król, że ślubował ufundować ze swego majątku „biskupstwo w ziemi schizmatycznej we Lwowie, mieście, które nie należy do żadnej dycezyi“ i prosił, aby Papież fundacyę tę przyjął, zgodził się na utworzenie tej katedry i zezwolił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, jako metropolicie, wyświęcić przedstawionego przez króla kandydata z pośród członków Zakonu kaznodziejskiego lub Franciszkanów, „bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie postanowienia, dawniej w tym względzie wydane“. W oczekiwaniu zezwolenia rozpoczął Kazimierz kłaść w r. 1350-fundamenty pod kościół katedralny

²⁾ Wład. Abraham: Powstanie organizacyi Kościoła łacińskiego na Ruś. Tom I. We Lwowie, nakładem Tow. dla popierania nauki polskiej. 1904.

1) Jakób Strepa, Arcybiskup halicki 1391—1409. Napisał Wł. Abraham. Z 7 tablicami. Kraków, nakładem Akademii Umiejętności 1908.

stawy tej konstytucji i ordynacya wyborcza mają być reakcyjne. Spodziewamy się i domagamy się, ażeby ordynacya wyborcza faktycznie była oparta na podstawach demokratycznych. Jednakże ogólnie zrobiliśmy doświadczenie, że wszystkie ordynacye wyborcze, wszystkie konstytucye podlegają ewolucyom. Austriacki parlament był dawniej parlamentem kuryalnym, teraz jest inny, a i Sejmny z czasem uchwałą demokratyczną ordynacyę wyborczą. Musimy spodziewać się, że chociaż ordynacya wyborcza dla Bośni nie wypadnie całkiem w duchu demokratycznym, to jednak z czasem przekształci się w tym duchu. W każdym razie musimy uważać przyszły Sejm bośniacki za legalny i kompetentny zastępstwo kraju; musimy spodziewać się, że Sejm ten cieszyć się będzie zaufaniem ludności i zasłuży na to zaufanie. Naszem hasłem jest „Bośnia dla Bośniaków”. (Oklaski z ław polskich; przerywania).

P. Tomaszek: Nie dla lichwiarzy!

P. Głabiński: Bośniacy nie są przecie lichwiarzami. Tylko w ten sposób Bośnia będzie organicznie związana z całością Monarchii i Państwem austriackim. Dlatego w komisji zajęliśmy stanowisko przeciw kapitalistycznemu wyzyskiwaniu tych krajów czy to ze strony austriackiej, czy też węgierskiej; w pełni też zgadzamy się z istotną treścią rezolucyi p. Sustersica.

P. Sustersic: A więc głosujecie za nią!

P. Głabiński: Nie podzielamy jednakże ostrza w niej zawartego. Byliśmy także gotowi istotną treść pierwszego punktu jego rezolucyi akceptować tu w formie specjalnego wniosku. Skoro jednakże usłyszeliśmy, że nie przywiązuje się do tego żadnej wagi, nie postawiliśmy tej rezolucyi. Według naszego przekonania idziemy w naszych żądaniach jeszcze dalej, niż p. Sustersic (Śmiech, przerywania), gdyż w naszym przekonaniu przymusowe uwłaszczenie kmieci, jakie ma być przeprowadzone w drodze konstytucyjnej musi uwzględnić wszystkie nowożytnie postulaty i żądania demokratycznego ducha czasu.

Dłuższy ustęp swej mowy poświęcił p. Głabiński polemice z ostatnią mową p. Kreka, zaznaczając, że musi dać odpowiedź na niesłychaną obelgę, jaką tu w ciągu dyskusyi ze strony jednego z mówców przeciw Kołu polskiemu wymierzono. (Okrzyki na ławach polskich: „Dr. Krek, ksiądz katolicki”). Nie chcę pójść drogą zwykłą w tej Izbie, by zastrzeżenie się w uroczyście przeciw podjętym i przesadnym słowom tego mówcy; kwestyę tę chcę traktować po chrześcijańsku (Oklaski na ławach polskich) i to tem bardziej, że zarzuty podniesione zostały ze strony chrześcijańskiego, a nawet katolickiego duchownego.

P. Wacław Myslivec woła: Jest to przekonanie wszystkich Słowian południowych, co tu powiedział dr. Krek.

P. Głabiński: Tak, to był dr. Krek! (Burzliwe okrzyki u Słowian południowych: *Zivio dr. Krek!*)

P. Głabiński: Dr. Krek opierając się na rzekomej swej miłości do narodu polskiego, opierając się na swej znajomości polskiej literatury, nam, Kołu polskiemu, które przecie jest reprezentantem narodu polskiego zarzucił, że nie jesteśmy synami narodu

Mickiewicza i Słowackiego, a więc, że poniekąd nie jesteśmy prawdziwymi Polakami; dr. Krek nawet wystosował pod naszym adresem pogroźki, groząc nam komisją legislacyjną. (Głosy na ławach polskich: *Słuchajcie, Słuchajcie!*). Przytoczył on motywy wprost sprzeczne z podstawami naszej rzeczywistej narodowej i autonomicznej polityki, przytoczył mianowicie cytaty z „Ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego” A. Mickiewicza, które rzekomo przeciw nam miały się zwracać, mimo, że w rzeczywistości cały duch naszego poety, cały jego kierunek ideowy absolutnie nie mogą być przeciw nam zwrócone, ponieważ one pozostają w zupełnej zgodzie z nami i z naszą polityką, z naszymi zasadami. (Przerywania u Słowian południowych). Dr. Krek głosi nienawiść do nas, nie zbadawszy faktycznie ani naszej polityki, ani naszego postępowania w tej kwestyi. Dr. Krek chciałby przeciw Polakom postawić Polaków, poróżnić Polaków, siać niezgodę między Polakami.

Przytoczywszy niektóre ustępy z „Ksiąg Pielgrzymstwa” zaznaczył dr. Głabiński, że wielki wieszcz Mickiewicz upomina cały polski naród, aby dążył do wolności i nie pyta, czy przyszli Polacy będą arystokratami, czy demokratami. Polacy mają dążyć do wolności. Polski naród ma taką siłę twórczą, ażeby z czasem zdobyć także demokratyczną konstytucyę. — Dała treść dzieła wielkiego poety przemawia za nami, za polityką, jaką my prowadzimy, mówił p. Głabiński, że pragniemy z braćmi Słowianami żyć na najlepszej stopie i dążymy do tego....

Okrzyki na ławach czeskich: A głosujecie z Niemcami!

P. Głabiński... ale dlatego nie potrzebujemy stwarzać sobie wśród innych narodów nieprzyjaciół (potakiwania u Polaków), tego nie wymaga od nas ani Mickiewicz, ani nasz naród.

Spodziewamy się i jest to konieczne, aby nastąpiło zbliżenie tu w Austrii między narodami wrogo dla siebie usposobionymi.

Prowadzimy tu politykę wolnej ręki; nie oznacza to ani polityki słowiańskiej, ani niemieckiej, ale oznacza tę politykę, którą dyktuje nasz interes narodowy, interes Austrii i całej Monarchii (oklaski na ławach polskich). Naszej narodowej chorągwi zawsze wierni postanowimy. (Oklaski, mowca odbiera gratulacye).

P. Adler jako mowca generalny pro wywoził, że idzie przede wszystkim o to, ażeby parlament uczynił, co tylko w jego mocy dla zapobieżenia wyzyskiwaniu kmieci. Mowca polemizował z wywodami p. Głabińskiego i zaznaczył, że zgadza się z wygłoszoną przez niego zasadą: „Bośnia dla Bośniaków”, ale właśnie też dlatego nie należy Bośniaków wydawać na łup skorumpowanej grupy spekulantów. Oświadczył w końcu p. Adler, że socjaliści głosować będą za rezolucyą p. Sustersica.

Wnioskodawca p. Sustersic oświadczył, że Rząd ma tylko obstrukcyi swych stronnictw do zawdzięczenia, iż nie poniósł klęski. Polemizując z p. Głabińskim, zaprotestował przeciw temu, aby ataki p. Kreka na P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego przedstawiać jako obrażę narodu polskiego. Miłość i cześć p. Kreka dla narodu polskiego jest o wiele szersza, aniżeli miłość p. Głabińskiego dla ludu bośniackiego. Mowca zastrzegł

się przeciw twierdzeniu, jakoby czyniac swój wniosek, miał oboczne cele na myśli.

P. Breiter polemizując z wywodami p. Głabińskiego, powiedział, że przedstawił on Mickiewicza, jako reprezentanta politycznych idei p. Głabińskiego i dr. Bilińskiego. Tymczasem Mickiewicz z polityką p. Głabińskiego lub Dmowskiego nie może mieć wspólnego. Wielki poeta był nawskróś demokratą; jego całe życie było przesiąknięte ideami demokratycznymi. Mowca zapytuje wszystkich Polaków, czy Mickiewicz byłby się zgodził z polityką Dmowskiego, — on, który wysłał Warszawę za to, iż w czasie gdy cała Europa lizała stopy cara, jedna ona, jedyna stawiała opór. Słowa p. Kreka — wywoził p. Breiter — zostały przez wszystkich uczciwych Polaków głęboko odczute. Nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby całe Koło polskie było z powodu wywodów p. Kreka oburzone. Przecie zastępca Prezesa Koła polskiego i przywódca partii ludowej przystąpił do p. Kreka i ze łzami w oczach dziękował mu za jego słowa prawdy.

P. Udrzał w faktycznym sprostowaniu polemizował z wywodami P. Prezydenta Ministrów, jakoby Austria zdobyła sobie moralne prawo do posiadania Bośni.

P. Krek wystąpił przeciw p. Głabińskiemu. Mowca i jego koledzy okazali przy sposobności sprawy wywłaszczenia Polaków w Poznańskim, że zdecydowani są iść razem z narodem polskim. Sprawa wywłaszczenia, która dziś zajmuje Izbę jest jeszcze niebezpieczniejsza, niż sprawa wywłaszczenia w Prusiech. Mimo to Koło polskie nie idzie razem z południowymi Słowianami. Jeżeli p. Głabiński mówi, że mowca jest pełen nienawiści do narodu polskiego, to on, p. Krek, stwierdza faktycznie, że nienawiść ku osobom lub narodom jest mu zupełnie obca. Nienawidzi tylko nieszczeroci, obłudy, sprzeczności między słowami a czynami.

P. Okuniewski zauważył, że zarzut p. Głabińskiego, jakoby wszyscy Słowianie z wyjątkiem Koła polskiego kierowali się przy głosowaniu myślami obojcznymi, nie jest trafny, raczej odnosi się to do dr. Głabińskiego, albowiem jest, wedle mowy, prawdą, że p. Głabiński wbrew swemu przekonaniu głosuje przeciw wywłaszczeniu ujarzmionego narodu słowiańskiego, ażeby tylko utrzymać swoje stronnictwo w Galicyi na powierzchni. Nie może to być ani po chrześcijańsku, ani demokratycznie jeżeli się naród bośniacki wydaje „węgierskiemu żydowskiemu Bankowi lichwiarskiemu”. Polacy odstępując innych Słowian, dopuszczają się zdrady Słowiańszczyzny i popełniają zbrodnie. Nie idzie o dr. Bilińskiego i br. Bienertha, ale o prawdę i te stronnictwa słowiańskie, które dotychczas skargom Rusinów na Polaków nie dawały wiary, teraz będą zupełnie innego zapatrywania. Chwała Bogu — mniema mowca — okazuje się już rysa i mowca spodziewa się, że rysa rozszerzy się w przepaść, w której partya p. Głabińskiego zniknie.

P. Jellaginowie występują przeciw temu, że p. Głabiński nazwał ludność Bośni i Heregowiny — Bośniakami.

Rozpoczęły się imienne głosowania. Pierwszą część p. Sustersica wyrażającą niezadowolenie i nieufność Rządowi z powodu nadania koncesyi bośniackiemu Bankowi agrarnemu, odrzucono 242 głosami przeciw 237.

Gdy PP. Ministrowie Biliński i Zaczek oddali głosy „nie”, powstała wrzawa na ławach czeskich, słyszano okrzyki: „Pfu!”

Tak samo protestowała opozycja, zwłaszcza Czesi, gdy Prezydent Pattai ze swego miejsca poselskiego oddawał swój głos.

Prezydent Pattai, powołując się na regulamin, odparł ten protest.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania wrzawa trwała czas dłuższy. P. Fressl gwizdał na gwizdawce.

Drugą część rezolucyi p. Sustersica, oznaczającą udzielenie koncesyi na Bank bośniacki za nieważne, odrzucono 241 głosami przeciw 227.

241 głosami przeciw 237 odrzucono też trzecią część rezolucyi, zawierającą żądanie, aby do konstytucyi bośniackiej przyjęto postanowienie o uwłaszczeniu kmieci kosztem publicznym.

Przyjęto jednomyślnie rezolucyę p. Redlicha, wyrażającą przekonanie, że uwłaszczenie nie powinno nastąpić w drodze prywatnej, tylko tak samo jak w innych krajach ustawowo, kosztem publicznym. Ostatni punkt tej rezolucyi co do niedopuszczenia notowania akcyj Banku agrarnego na giełdzie wiedeńskiej, przyjęto znaczną większością.

Przyjęto rezolucyę p. Morseya z wyrażeniem nieufności wspólnemu P. Ministrowi skarbu br. Burianowi. Przyjęto jednomyślnie rezolucyę p. Sylwestra z żądaniem wydania ustawy o odpowiedzialności wspólnych PP. Ministrów.

Z kolei przystąpiła Izba do odczytania interpelacyi p. Petelenza, oraz pp. Dążyńskiego i Adolfa Grossa, wreszcie p. Wójcika w sprawie wybuchu prochu wni obok Podgórze.

P. Minister obrony krajowej Georgi odpowiadając na te interpelacye, oświadczył, że wspomniany skład prochu był to budynek drewniany, starszego typu, zaopatrzony w gromochron systemu Franklina. W składzie tym znajdowały się naboje karabinowe, proch w beczkach i adjustowane naboje działowe. Zapasy te uległy zniszczeniu. Stojący w pobliżu drugi skład prochu jest budynkiem murowanym, krytym dachówką. Uległ on wskutek wstrząśnienia zdemolowaniu, lecz umieszczone w nim zapasy nie wybuchły. — Zwojskowych nikt nie odniósł zranienia, z wyjątkiem jednego ogniomistrza, pokaleczonego kawałkami szkła. P. Minister przedstawił znane szczegóły zniszczenia, rządzonego w okolicy i zapewnił, że skoro otrzyma bliższe wiadomości, poda je natychmiast Izbie do wiadomości.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne odbędzie się w piątek o godz. 11 przed południem.

Na porządku dziennym prócz spraw już wniesionych sprawozdanie komisji o wniosku p. Głabińskiego w sprawie czasowego zniesienia cel zbożowych.

Z komisji budżetowej.

Komisya budżetowa odbyła posiedzenie wczoraj wieczorem, — rozprawiając w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa oświaty.

P. Minister Stürgkh, wywoził, że zarówno co do wybudowania nowych budynków szkolnych, jakoteż rozszerzenia klinik w miarę środków finansowych będzie się starał uczynić zadość wyrażonym życzeniom. Rząd zajmuje się także sprawą reformy czesnego w Uniwersytetach. P. Minister oświadczył dalej, że wydany przez niego okólnik w sprawie egzaminów dojrzałości nie sprzeciwia się zasadom reformy, przeprowadzonej przez b. Ministra Marcheta.

Przechodząc do rezolucyi, wniesionej przez sprawozdawcę działu „Szkół średnich” p. Głabińskiego, która żąda, ażeby przyznany w r. 1907 z okazji regulacyi plac suplentom dodatek drożyzniany był rozszerzony na lata 1908, 1909 i 1910, zaznaczył P. Minister, że stosunki awansu suplentów obecnie nie są niekorzystne, tak, że szczególnie co do niektórych działów należy spodziewać się, że czas suplentury niezbyt długo potrwa i że suplenicy tylko stosunkowo krótki czas pozbawieni będą dodatku drożyznianego.

Co do drugiej rezolucyi w sprawie otwarcia nowych szkół handlowych i przemysłowych, celem zapobieżenia przepięnieniu w gimnazjach zapewnił P. Minister, że Zarząd oświaty zawsze starał się w ramach swej kompetencyi na polu szkolnictwa handlowego wszystko, co możliwe, uczynić dla usunięcia przepięnienia gimnazjów w całym Państwie a specjalnie w Galicyi. Wobec poruszonych przez posłów ruskich zażaleń w sprawie szkolnictwa w Galicyi, przypomniał P. Minister, że w szczególności sprawy szkół średnich zawisłe są od współdziałania pewnych ustawodawczych instancyj. Ten sam stopień zyczliwości, jaką poprzedni P. Minister okazywał dążnościom ludu ruskiego do podniesienia kultury, żywi także obecny Zarząd oświaty. Podnosząc ogółem w imieniu Zarządu oświaty pocieszający objaw, że wszystkie narody starają się o podniesienie swego stanu kulturalnego przez podniesienie nauki uniwersyteckiej, zgadza się P. Minister zupełnie z rezolucyą referenta, który równocześnie w sprawie utworzenia nowych Uniwersytetów kładzie nacisk na momenty, jakie przytem z natury rzeczy wchodzi w rachubę, t. j. na moment możliwego wykształcenia sił nauczycielskich, uwzględnienia i wyposażenia istniejących już dziś Uniwersytetów; moment finansowy, który przy chwilowej, może dłuższej czasotrwałości mającej sytuacji skarbu Państwa z pewnością nie może być pominięty; a w końcu także i na ten moment, który dla działalności każdej szkoły, a w szczególności Uniwersytetu największą ma wagę, ażeby powstał wśród warunków porozumienia, a nie zaciętej walki. Wyrażając zgodę na te wyrażone przez sprawozdawcę zapatrywania i zasady, zaleca P. Minister jego rezolucyę do przyjęcia. (Oklaski).

W dalszym ciągu dyskusyi zabrał głos p. Kozłowski, by omówić rozporządzenie o reformie egzaminów w szkołach średnich, jakoteż rewizyę przepisów o uprawnieniach abiturjentów. Mowca żądał z okazji rewizyi ustawy wojskowej przyznania ułatwień dla absolwentów szkół przemysłowych i zawodowych i wykazał, że zakres wymagań, jakim sprostać mają nauczyciele coraz się rozszerza, a nie stwarza się potrzebnych warunków do przeprowadzenia tych reform. Wobec przepięnienia w klasach staje się nauczycielom niemożliwe poznanie uczniów. Mowca wskazując na przepięnienie gimnazjów w Galicyi, domaga się uwolnienia dyrektora od spraw kancelaryjnych, żali się na wielką liczbę suplentów. Także seminarya nauczycielskie w Galicyi są przepięnione. P. Kozłowski domagał się w dalszym ciągu otwarcia seminarium nauczycielskiego w Jarosławiu, polskiej szkoły realnej i seminarium nauczycielskiego na Szląsku, pomnożenia

lwowski. Miał się on stać punktem środkowym całej organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi i dalej nawet w Mołdawii. Owa prośba Kazimierza, tak jak równocześnie suplikę o założenie Uniwersytetu w Krakowie, przesłał Papież według przyjętej praktyki Kuryi, do sprawozdania arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

Treści tego sprawozdania nie znamy, ale kiedy prośba o Uniwersytet już w następnym roku uwieńczona została pomyslnym wynikiem, prośba o biskupstwo we Lwowie nie docekała się załatwienia: stanęły mu na przeszkodzie urojone rozszerzenia biskupów lubuskich. W chwili zgonu króla, cała jego długa praca na polu kościelnym na Rusi nie doprowadziła więc do skutku, pomimo wszelkich jego usiłowań, do ustalenia stosunków. To co Kazimierz zyskał i co przeprowadzić zdołał, było z jednej strony wytyczeniem kierunku, z drugiej przygotowaniem do zamierzonej budowy organizacji Kościoła łacińskiego w tych stronach.

Plany jego wykonać miał kto inny.

*

Na wieść o śmierci króla ruszyła się Litwa, Włodzimierz zajęty, przyłączony został do dzi. rżaw łuckich Lubarta; w kilka lat później nastąpił nowy najazd książąt litewskich z Jerzym bełzkim, później zwycięska wyprawa Ludwika węgierskiego i ponowne zamachy Lubarta. Wszystko to niszczyło dzieło Kazimierza, jak i częste zmiany w osobach władców tej ziemi: po Kazimierzu dwuletnie rządy Ludwika, potem sześćdziesięcioletnie Władysława Opolskiego, znowu przez lat cztery Ludwika, następnie jego córki Maryi i znowu

Opołczyka — aż dokąd nie zajęła Rusi Jądwiaga. Przez cały ten czas ważyły się, ścierały i krzyżowały z sobą prądy polskie z węgierskimi, ważyła się nieustannie sprawa, komu ta ziemia przypadnie, kto będzie kierował jej p. zyszczością i cywilizacyjnym rozwojem. Wszystko to wprowadzało rozprężenie w społeczeństwo i Kościół, a smutnemu stanowi rzeczy nie zapobiegło utworzenie metropolii halińskiej bullą Grzegorza XI. roku 1375, gdyż pi-rwsi dwaj Arcypasterze nie sprościli niestety swemu zadaniu. O pierwszym z nich, Macieju, nie wiemy prawie nic — o drugim, Bernardzie, mamy więcej, ale tylko ujemnych wiadomości. Nie zajmował się on wiele swą diecezą, często się z niej wydalal, prowadził namiętne spory z miastem, wadził się z Zakonami i sąsiednimi biskupami, zrywał ugodę, dla prywaty obłożył miasto interdyktem, a rajców wyklął, aż wreszcie sam uległ podwójnej kłatwie, o której zresztą prawdopodobnie się nie dowiedział, bo wkrótce umarł. Ponadto, zaraz po śmierci Kazimierza W. wybuchła, chociaż chwilowa, niemniej przeto gwałtowna reakcja ze strony ruskiej przeciwko Kościołowi katolickiemu, a objawiła się ona nawet tak silnie, że schizmatycy grabili majątki kościelne, ba, nawet jak w Przemysłu, gwałtem opanowali katedrę. Równocześnie w łonie Kościoła rozluźniła się karność, powstały niesnaski gorszące między klerem świeckim a zakonnym co do sprawowania duszpasterstwa, które demoralizowały wiernych a odstręczały od Kościoła innowierców.

(Dokończenie nastąpi).

O. B.

hal., Łęgowski Andrzej 40 hal., Bąkowski Jan 20 hal., Kurylak Michał 40 hal., Anna Bi-dzińska 20 hal., Ludwika Olszyńska 10 hal., Katarzyna Kozak 20 hal., Regina Jurkiewicz 1 kor., Kostuch Konst. 20 hal., Agata Stanisław 50 hal., Anna Polańska 20 hal., Marya Filar 40 hal., Michalina Bogusławska 30 hal., Michalina Koperna 20 hal., Anna Horobczuk 1 kor., Marya Dzirga 10 hal., Anna Iwańska 20 hal., Dawidowicz 1 kor., Czajka 40 hal., Marya Kramczewska 60 hal., Henryka Ł. 20 hal., Marya Wierzbicka 20 hal., Zofia Mazepa 20 hal., Marya Sielska 40 hal., dr. Böhm 1 kor., W. 21 hal., Ks. Piotrowski 1 kor., A. J. 1 kor., Michał Dajler 1 kor., W. 09 hal. Razem 30 kor. 20 hal.; na listę p. Józefa Zgórskiego we Lwowie: J. B. 25 kor., C. 1 kor., S. Z. 1 kor., Z. S. 1 kor., J. J. 2 kor., F. 1 kor., W. 1 kor., P. 1 kor., A. G. 2 kor., F. 2 kor., Ch. 1 kor., S. 40 hal., Ch. 1 kor., H. 2 kor., M. 1 kor., W. 1 kor., Kan. 1 kor., Kow. 1 kor., P. 20 hal., Ost. 30 hal., Fr. 1 kor., Kusik 40 hal., Ko. 50 hal., Cho. 30 hal., Mar. 30 hal., Haraj 60 hal., A. J. S. 1 kor., Witold Zg. 1 kor., Aug. Schenenberg i Syn 5 kor., Bolesław Lewicki 2 kor., W. 2 kor., Stroh Jakób 2 kor. Razem 61 koron.

— **Ostatnia serya biegów** w tegorocznych wyścigach odbędzie się jutro na torze hr. Cetnera.

— **W Brzuchowicach** zaczynają się już zaludniać opustoszałe wiaty zimowych miesięcy wille i dworki. Większy ruch w tym kierunku zapowiadają po 15 b. m. Niestety przybywający tam letnicy nie zastaną najmniejszych udogodnień i ulepszeń, bo miasto, zajęte widocznie ważniejszymi sprawami, zostawia te śliczne lasy na Bożą wolę, nie myśląc o wyzyskaniu prawdziwych skarbów na pożytek i zdrowie ogółu swych mieszkańców. Wszelkie zaniedbania pod tym względem wynagradza jednak hojnie sama natura, mimo wszystkie więc braki lasy brzuchowickie nie tracą nigdy sympaty zwolenników przepysznego, żywica przesiąkniętego powietrza. Msza, odprowadzana w każdą niedzielę i święto w miejscowym kościełku, gromadzi wszystkich letników; w restauracji na dworcu coraz rojniej i gwarniej.

— **Zareczyzny.** Pierwszy Prezydent Trybunału administracyjnego, tajny radca markiz de Baouchem, zareczył się w Grazu z panną Józefą Polzerówną, córką pozasłużbowego podpułkownika Juliusza Polzera.

(=) **Zgubiono.** W ulicy Bożniczej zgubiła p. F. Drukerowa książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 150 koron.

(=) **Znaleziono.** Złożono na poliev. srebrny zegarek wraz z łańcuszkiem, znaleziony w ulicy Stryjskiej.

(=) **Śmiertelny wypadek.** Obok realności pod l. 100 przy ulicy Janowskiej dostała się wczoraj w południe pod koła tramwaju elektrycznego 14-letnia Marya Paszkówna, córka włościanina z Rzęsny polskiej. Upadła pod wóz poczęła nieszczęśliwa dziewczyna okropnie krzyknąć. Motorowy, który nie widział jej upadku, gdyż stało się to z boku wozu, usłyszawszy krzyk, chciał wstrzymać nagle wóz za pomocą automatycznego hamulca. Widocznie jednak hamulec źle funkcjonował, bo wóz posuwał się jeszcze kilka kroków naprzód. Gdy dziewczynę wyciągnięto z pod wozu, oczom obecnych przedstawił się straszny widok. Zobu zgruchotanych nóg dziewczyny lała się krew prawie strumieniem. Powstało wielkie zbiegowisko, lecz nie było nikogo pośród publiczności, ktoby nieszczęśliwej udzielił pierwszej pomocy. Dopiero pogotowie ratunkowe spełniło ten obowiązek i odwiozło ranę do szpitala. Po południu około godziny 3 dokonano w szpitalu amputacji obu nóg, lecz w dwie godziny później dziewczyna umarła, skutkiem poprzedniego upływu krwi. Jak świadkowie naoczni stwierdzili, Paszkówna została z żartu potrąconą przez dwoje dziewcząt, wracających z nią z miasta na wieś.

(=) **Na gorącym uczynku.** W domu Cecylii hr. Badenowej przy ulicy Krasickich l. 3 schwytała wczoraj Ofekse Gulka, rzekomo kowala z zawodu, niosącego skradzione w pokoju przedmioty, które mu natychmiast odebrano. Tłumaczył on kradzież tem, że potrzebuje pieniędzy na wyjazd do Ameryki, tymczasem jednak powędrował do aresztu.

(=) **Potrącony przez cyklistę.** Kapral policyjny Burbyła, potrącony został wczoraj w ulicy Kilińskiego przez cyklistę Jana Kalemkiwicza, upadł na bruk i potłukł się do tkliwie.

(=) **Zamordowanie dziecka.** W ogrodzie realności pod l. 57 przy ul. Andrzeja hr. Potockiego znaleziono dziś wczesnym rankiem zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Jakaś zbrodnica ręka porzuciła zwłoki tuż przy parkanie od ulicy. Wezwano policyę, która rozpoczęła zaraz na miejscu badania, na razie jednak nie wykryto sprawcy zbrodni. Lekarz orzekł, że dziecko zostało najpierw zamordowane, a później chciano zwłoki spalić. Ponieważ to się nie udało, zawinięto je w duże prześcieradło i porzucono w ogrodzie. Liczyło ono 8 do 9 miesięcy. Zwłoki oddawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Zmarł w ostatnich dniach: w Monachium, Jan Nepomucyn Sepp, historyk i znawca sztuki, w 94 r. życia.

— **Znany poeta czeski**, członek Izby panów Jarosław Vrehlicky, ciężko zaniemógł. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy ze względu na wiek podeszły.

Kronika zagraniczna.

* **Wojna z damskimi kapelusząmi.** Przesadnie wielkim kapeluszem damskim, które w ostatnich czasach widzieć można niemal w całej Europie na głowach naszej płci pięknej, wypowiedziano obecnie wojnę w Ameryce, ojezynie postępu i wolności. W stanie Illinois mianowicie wniósł deputowany Henton projekt ustawy, zabraniającej noszenia podobnego rodzaju kapeluszy. Powodem do wniesienia tego projektu był fakt następujący: Oto przy sposobności szturm, jaki przypuściło niedawno 1500 sufrażystek na parlament stanu Illinois, odniósł wspomniany deputowany głęboką ranę na skroni, spowodowaną tem, że jedna z nich o niemożliwie wielkim kapeluszu zbliżyła się do niego, mając w kapeluszu szpilkę wystającą na 25 centymetrów. Rana Hentona pociągnęła w dodatku za sobą zatrucie krwi, tak, iż deputowany przez kilkanaście dni był między życiem a śmiercią. Obecnie, po wyzdrowieniu, zemścił się Henton na płci pięknej, wnosząc projekt ustawy przeciw kapeluszm damskim. Według brzmienia ustawy, każda z przedstawicielki płci pięknej, która nosić będzie w przyszłości kapelusze o średnicy większej niż 45 centymetrów lub szpilkę wystającą po za kresy kapelusza więcej niż 15 centymetrów, skazana ma być na grzywnę pieniężną od 100 do 200 dolarów. Podobnie karze ulegną także i te damy, których kapelusze ubrane będą wypchanymi ptakami, jaszczurkami lub węzami. Projekt „lex Henton” spotkał się w parlamencie Illinois z wielkim uznaniem i ma wszelkie szanse przyjęcia.

* **Perły na Sachalinie.** Jak donoszą dzienniki japońskie, w krótkim czasie będzie Japonia zalana prawdziwymi i wielkiej wartości perłami. Japończycy mianowicie prowadzą obecnie na wielką skalę połów perel na Sachalinie, i osiągnęli nadszodowane wyniki tak co do ofitości, jak i pod względem jakości wyłowionych perel. Między znajdowanymi perłami są także zupełnie czarne i żółte znacznej wielkości. W Japonii utworzyło się już Towarzystwo, które zajmuje się eksportem tych perel do Londynu, Hamburga i Paryża.

* **Z króla trustowego zebra-kiem.** Z Nowego Jorku donoszą: Były „król lodowy”, Karol E. Morse, który przed kilku laty stojąc na czele trustu lodowego, rozprządzał majątkiem własnym w sumie około 100 milionów dolarów, wykonał w ubiegły piątek w więzieniu śledczym przysięgę manifestacyjną i oświadczył, iż obecnie nie posiada ani jednego dolara. Po tej przysiędze skazano Morsego za oszustwo na 15 lat więzienia. Wniósł on jednak odwołanie od wyroku.

* **Towarzystwo ochrony zwierząt** na kuli ziemskiej. Według zestawienia statystycznego, wykonanego przez styryjskie Towarzystwo ochrony zwierząt, jest takich Towarzystw na całej kuli ziemskiej ogółem 1870. Z liczb tej przypada na Europę 1016, a mianowicie: na Irlandyę, Szkocję i Anglię 461, Niemcy 257, Rosyję 118, Szwecję i Norwegię 53, Austryę 26, Szwajcaryę 22, Holandję 20, Włochy 16, Francję 13, Belgię 12, Danię 10, Hiszpanię 4, Portugalię 2, na Grecyę i Bułgarię po jednym. Ameryka posiada takich Towarzystw 311, Afryka 16, Azja 14, Australia 13.

Tragiczny zgon dr. Lewickiego.

Lekarze sądowi prof. dr. Wachholz i dr. Jankowski, nie ukończyli jeszcze zapowiedzianych badań, mających na celu stwierdzenie, czy śmierć śp. dra Lewickiego nastąpiła wskutek samobójstwa, czy morderstwa. Sekcyja zwłok mogła tylko stwierdzić ranę postrzałową w kości obojowej i to ranę, zadaną zbliska. Czy rewolwer kierowany był ręką śp. p. Lewickiego, czy Borowskiej, tej zagadki sekcyja rozwiązać nie może; zbadanie jej należy do śledztwa.

Prowadzone jest ono szybko i energicznie. Nad wyświetleniem sprawy pracuje sędzia śledczy dr. Nowotny; równocześnie rozwija działalność dyrekcya policyi, komunikując sędziemu zebrany przez siebie materiał. Wczoraj odbywało się dalej badanie mieszkania śp. p. Lewickiego i jego prywatnej korespondencji. Dlatego nie przesłuchiwano Borowskiej.

O ile słychać, po przejściach dni ostatnich, popadła ona w pewien stan przygnębienia umysłowego, które objawia się wyczerpaniem fizycznym i apatyją. Pokarmu przyjmuje bardzo mało i to niechętnie; zamilkła zupełnie. Chwilami zrywa się i biegnie ku oknu, wpatrując się w przestrzeń; załamuje przytem ręce.

Mielśmy sposobność — pisze *Czas* — słyszeć opowiadanie p. Maryana Dąbrowskiego,

redaktora *Głosu Narodu*, który w piątek wieczorem przepędził parę godzin z śp. Lewickim. O godz. 4-30 p. Dąbrowski przyszedł do kancelaryi dla narady w sprawie procesu z p. Bulasem. W kancelaryi zastał Borowską. Narada trwała blisko do godziny 6; Borowska czekała cierpliwie, blada i przygnębiona. Dr. Lewicki zapowiedział, że ją „wyekspeduje”, a potem pójdzie na spacer. Wyszedł więc ze swego gabinetu do Borowskiej i po krótkiej z nią rozmowie powrócił. Co się stało z Borowską, p. Dąbrowski nie wie; wyraża tylko przypuszczenie, że dr. Lewicki pozostawił ją w mieszkaniu, z którego wyszedł. Jest to zatem trzecia wersya momentu znalezienia się Borowskiej w mieszkaniu dra Lewickiego. Jedna opiewała, że dostała się tam za pomocą klucza, który stale był w jej posiadaniu; druga przypuszczała, że ukryła się przed zamknięciem kancelaryi; trzecia zaznacza, iż pozostawała w porozumieniu z właścicielem mieszkania. Śledztwo wyjaśni, która z tych trzech wersy jest najbliższa prawdy.

Razem z p. Dąbrowskim wyszedł ś. p. Lewicki po godz. 6 wieczorem na Błonia. Po drodze rozmawiał żywo i wesoło, snując dalsze plany. Ś. p. Lewicki miał należeć w najbliższym czasie do redakcyi *Głosu Narodu* i w tym też kierunku rozwijał swoje zamiary przed towarzyszem spaceru. Do godz. 9 byli razem; o tej porze pożegnali się przed gmachem „Sokoła”. Ś. p. Lewicki wsiadł do dorożki i udał się do domu dla przebrania się z ubioru urzędowego; później był w kawiarni Bisanza i rozmawiał z kilku znajomymi. Około 1 wrócił do mieszkania, gdzie wedle przypuszczeń p. Dąbrowskiego, pozostawił Borowską.

Jeżeliby się przyjęło to przypuszczenie za prawdziwe, to zrozumieć można, że Borowska, pozostawiona w mieszkaniu, oświeciła je, nie wpuściła zaś p. Bylickiego, wiedząc, że ś. p. Lewicki pukać nie potrzebuje, gdyż ma klucz do mieszkania.

Sporo ciekawych informacji przynosi *Głosu Narodu*. Powtarzamy z nich najbardziej charakterystyczne, rzucające bodaj skromny błysk światła na tragiczny zgon krakowskiego adwokata.

Zdaniem wspomnianego pisma, wydobyte z pieca szeszałki spalonych przez Borowską papierów, przesłane zostaną z całą ostrożnością do Wiednia, celem odcyfrowania przez fachowe w tym kierunku siły. Prawdopodobnie — o ile się to uda — przyczyni się ich odczytanie do wyjaśnienia sprawy. W całym mieszkaniu przeprowadzają bardzo szczegółowe śledztwo inspektorowie policyi p. Karcz i Mohr, oglądając najszczegółowiej każdy najmniejszy nawet przedmiot, mogący mieć styczność ze sprawą lub rzucić na jej przebieg nowe światło.

Zwłaszcza odnosi się to do rzeczy w pokoju sypialnym. W szufladzie stolika nocnego znaleziono w końcu kluczyk od tajnego schowka, co zaś znaleziono w skrytce, trzymają policya w najściślejszej tajemnicy.

Badaniem treści papierów, znalezionych w mieszkaniu, zajmuje się dr. Krupiński; jest nadzieja, że dadzą one obfity materiał.

Podczas rewizji w mieszkaniu Borowskiej w hotelu „Victoria” przy ulicy Zwirynieckiej oprócz papierów i notatek osobistych znaleziono kilka listów, pisanych w dzień czynu do rodziny, w których donosi, że odbiera sobie życie przez zażycie morfiny, której jednakże, mimo najskrupulatniejszych badań, ani w mieszkaniu, ani przy jej osobie nie znaleziono. Prawdopodobnie te listy były umyślnie tylko w tym celu pisane, aby służyły później wobec policyi jako dowód, że między nią a ś. p. Lewickim planowane było wspólne samobójstwo, ale że jej w ostatniej chwili — już po dokonaniu zamachu samobójczym Lewickiego — brakło to do odwagi. Listy te miały być więc pewnego rodzaju dowodem samobójstwa, a nie morderstwa śp. p. Lewickiego.

W najbliższym kole dr. Lewickiego publiczną tajemnicą było, iż zamordowany miał zamiar wstąpić w nowe związki małżeńskie. Niejednokrotnie mówił: „Majątek mój wzrasta z każdym dniem coraz więcej, prowadzę życie skromne, (nie pił i nie palił), wydaję tylko na sporty”.

Namiętnie lubił polowanie, — a ostatnio zamówił sobie samochód, który miał w tych dniach nadejść z fabryki. — „Tymczasem zwłok nie ma swego gniazda rodzinnego, niewie, dla kogo pracuje. Komuż zostawię owoce swej pracy?”

Z myślą założenia własnej rodziny zwierzał się bardzo często. Wreszcie postanowił zamiar obrócić czyn w najbliższych tygodniach, ponieważ jednak żona jego żyje, więc, aby umożliwić sobie rozwód, postanowił przejść na wyznanie protestanckie. I w tym celu jedździł do Warszawy, bo tam czynił przedwstępne kroki, by w kościele ewangelickim wziąć ślub.

Ożenił miał się z miłością. Posagnę nie otrzymał żadnego. Zmianę wyznania czynił niechętnie, bo był wierzącym, o czem świadczy choćby to, iż zawsze przed krucyfiksem świecił lampkę w swym buduarze prywatnym.

Borowska twierdzi, iż ona śledziła przechadzki dr. Lewickiego po Błoniach, (a więc w mieszkaniu nie pozostała) i ostatecznie czekała na swą ofiarę pod domem, gdzie dr. Lewicki w gościnie przebywał. Zład miała z nim

razem iść aż do plant przy wylocie ul. Wolskiej. Tutaj rozłączyli się, by ich nikt nie widział i zeszli się dopiero pod kościołem św. Marka, z kąd już razem udali się do mieszkania.

Opowiadanie to jednak jest kłamliwe, gdyż Borowska popadła w tym kierunku w tyle sprzeczności, że twierdzenie jej dowodnie zostało zbite.

*

Pogrzeb dr. Włodzimierza Lewickiego odbył się wczoraj po południu z kościoła św. Łazarza. Kondukt prowadził wikary miejscowej parafii w asystencji duchowieństwa. Na trumnie złożono wieńce od rodziny, współpracowników, przyjaciół i t. d. Ogromne zastępy publiczności wzięły udział w pogrzebie.

Notatki literacko-artystyczne.

Bolesław Prus. „Dzieci”. Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1909.

(z. s.) Wypadki historyczne, im bliższe nas, tem trudniejsze są do artystycznego odtworzenia. Z wątku ich, dopiero po upływie pewnego czasu, wysnuwać się dają prawdziwe dzieła sztuki. Dziwić się zatem należy, że pisarz tak znakomity i tak doświadczony, jak Bolesław Prus, powziął zamiar bolesne fakta, na które patrzeć za słuszny żalem i rozpaczą w ciągu ostatniej polsko-rosyjskiej rewolucyjnej zawieruchy, ująć w ramy i kształty powieści. Zachęciło go do tego niezawodnie szlachetne pragnienie wykazania, jak smutne skutki pociągają za sobą czyny nierozważne, bałamućne w założeniu, występne w wykonaniu. Pragnienie to jednakże, chociaż podtyktowane gorącą i serdeczną miłością społeczeństwa, chociaż rozumne, nie zdołało groźnej, lecz zaledwie pamiętnikowej treści, przeobrazić w epokowy utwór epicki. „Dzieci”, jak inne jego powieści, noszą na sobie znamię wielkiego talentu, zajmują barwnym opisem strasznych zdarzeń, zachwycają wspaniałą prostotą jasnego i jędrnego stylu, oraz wiernym rysunkiem charakterów, nie wznoszą się jednak do szczytów kompozycji mistrzowskiej. Spełniają zaży, lecz tylko publicystyczny obowiązek; są, w pośród jego przeszłościowych kreacyj, utworem najbardziej od wielkiej poezyi dalekim.

Gabryela Zapolska. „O czem się nie mówi”. Powieść współczesna. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. 1909.

(z. s.) Niezaprzeczony talent Zapolskiej wycisnął na jej powyżej wymienionej powieści swoje charakterystyczne piętno. Piętnem tem jest amalgamat osobowości bardzo wybitnej i odrębnej z odbiciem się w niej wszystkich cech europejskiej twórczości ostatnich lat trzydziestu, czterdziestu może. Zapolska wchłania w siebie bezwiednie kulturę artystyczną współczesnych jej, wpływających i najnowszych czasów, a wchłaniając znamiona jednych i drugich, przetwarza je na kunszt indywidualny, nie lękający się kapryśnej zmienności mody. Wywołuje to jej kobieca wrażliwość na piękno; wrażliwość, nie troszcząca się o jego etykietę i datę. I dla tego może w tyglu własnej oryginalności przetapiać, jak dwa szlachetne metale, przeszłość z teraźniejszością i daje nam dzieła, jednające sobie również tych, którzy cenią ducha i formy minionych epok literackich, jak i tych, którzy w kreacyach modernistycznych widzą jedyny szczyt piśmienniczej doskonałości. „O czem się nie mówi”, jest wymownym tego świadectwem. Hasła i celowość powieści zdają się łączyć ją z żywotnym zawsze realizmem i mocno (w belletrystyce) osłabionym pozytywizmem, subtelną zaś idealizm ujęcia i odtworzenia charakteru bohaterki, a ponieważ nawet i bohatera utworu, tudzież zewnętrzna jego szata stylistyczna, czynią dzieło względnie nowoczesnym. Czytając je, narzucają się nam wprawdzie wspomnienia o Daudecie i Żeromskim, znikają jednak szybko przesłonięte indywidualnością Zapolskiej. Dodamy wreszcie, że powieść jest dobra, interesująca i pięknie napisana, nie powinna jednak dostać się w ręce nieletnich panienek.

(mre) **Jan Pietrzycki** ogłosił w osobnej odbitce ciekawy drobny p. t. „Kobieta i miłość w życiu Juliusza Słowackiego”. (Lwów 1909. Nakład księgarni L. Chmielewskiego). Tytuł tłumaczy poniekąd zawartość starannie wydanej broszurki, ozdobionej mniej znanym portretem poety ze zbiorów Aksentowicza. Nowych szczegółów ona nie przynosi, napisana atoli zgrabnie, pięknym polskim językiem, warta jest przeczytania. Szkoda wielka, że Pietrzycki, zamiast zebrać wszystkie swoje drobniaki w obszerniejszy tom, ogłasza je co chwila, każdy z osobna, w ulotnych, częstokroć obejmujących kart kilka druku zaledwie, broszurkach. — Wprawdzie dzięki temu figuruje on w bibliografii z licznymi tytułami prac, lecz wszystkie one zbyt szybko giną w zapomnienia fali, choć po największej części nie zasługują na los tak przykry.

(mrc.) **Jan Pietrzycki** przybrał w prozę prawdziwie poetycką fragment historyczny z czasów Zygmunta Wazy i legendę, siedemnastego sięgającą stulecia, wydając je w osobnej odbitce nakładem księgarni L. Chmielewskiego we Lwowie.

Tytuł pierwszego utworu, pisanego pięknym językiem: „Pan Brzeźan“; treść jego znana dobrze, opowieść bowiem o krwawej zemście Jana Bieleckiego nad wszechmocnym panem brzeżańskiego zamku, Sieniawskim, co samemu urągał królowi a królem mienił się na własnym dworze, zakął w przedudne rymy nieśmiertelny Juliusz Słowacki.

Oba utwory: i tamten wierszem, i ten prozą, uzupełniają się wzajemnie, niezawodnie więc i fragment historyczny znajdzie licznych czytelników, na co zresztą zasłużył w zupełności, jako rzecz napisana z talentem, przez autora, który posiadał arkana sztuki pisarskiej i umie wyzyskać wszystkie piękności i bogate skarby polskiego języka.

Tomik uzupełnia legendę p. t. „Madonna Ponińska“, błakająca się z pokolenia w pokolenie w dziejach panów z Ponina herbu Łódzia. Posiadali oni ryngraf, na którym nieudolna ręka wyłobliła rysy Madonny. Miał on chronić od śmierci w boju i błogosławić walczącym. To też nie rozstawał się rycerz Stanisław z Ponina z ryngrafem; do snu nawet, gdy pancerz z ramion odpasał, blachę z Madonną na piersi wieszając, prosił o meśtwo miecza i duszy pokój, a do modlitw dodawał wspomnienie żalonne o zmarłej małżonce Teresie, co w rok po ślubie legła na sen nieprzespany na ocienionym lipami cmentarzu.

Zamknął się w czterech, opustoszałych ścianach dworu, uнікаł ludzi, aż gdy rokosz Zebrzydowskiego rozniecił w Rzeczypospolitej burzę, i Stanisław Poniński wyruszył do obozu królewskiego, by wraz z Zamoyskim i Żółkiewskim, Potockimi i Sieniawskimi bronić powagi korony.

W obozie pod Radomiem, w cudną noc księżycową zdrzemnął się strudzony rycerz i ujrzał we śnie wychylające się z mgły cudowne oblicze.

Teresa to — czy Madonna?

Twarz słodkiej jego zmarłej — a ciernie okalające czoło, a szata powłóczysta, gwiazd pełna — jak na ryngrafie starym, szata Madonny Ponińskiej.

Czuł, że postać się zbliża, że pochyła się nad nim, a ręce białe dotykają ryngrafu.

Ciche dłonie podniosły mu zwolna głowę, z łona podjęły ryngraf srebrny, uniosły go wysoko. Usłyszał głos dobrze znany...

W obozie panowała cisza głęboka. Rycerz pochwylił rękoma za piersi — ryngrafu na nich nie było.

Warمیński Salezy, Franciszkanin, co spowiednikiem był obozowym pod Radomiem, zapisał w kronice klasztoru ponińskiego:

„Spowiedź przedemną czyniąc, wierzył moeno, że we śnie wezwała go Madonna. Zginął na polu guzowskim od miecza kalwina, Klemensa Przysieckiego, wierny sługa Jego Królewskiej Mości i Kościoła syn“.

W rodzinie Ponińskich została legenda o ryngrafie z Madonną.

Teatr krakowski w Królestwie. Pod wodzą p. M. Węgrzyna rozpoczyna w tym tygodniu pewna część trupy teatru krakowskiego występy w Sosnowcu, odwiedzając kolejno Łódź, Kalisz, Lublin i Kielce.

Artyści krakowcy grać będą: „Chrabąszechy“ Briexa, „Obłudników“ Shava, „Ojca i syna“ Essmana, „Skiza“ Zapolskiej i „20 dni kozy“ Hennequina.

Polacy za granicą. Zastęp śpiewaczek polskich, występujących na włoskich scenach, pomnożył się obecnie o jedną artystkę liryczną, która w Rzymie na scenie teatru „Nazionale“ zdobyła sobie sympatję publiczności i jednomyślnie uznanie krytyki. Panna Jadwiga Szayerówna, córka adwokata ze Starego Sącza, dr. Edwarda Szayera, wystąpiła w „Fauście“ jako Małgorzata pod nazwiskiem Ady Sari. Krytyka włoska podnosi nie tylko urodę artystki, ale ładny głos i umiejętność śpiewu. Niebawem panna Szayerówna wystąpi w „Pajacach“. Panna S. kształciła się w Medyolanie i rozpoczęła karierę sceniczną w Rzymie.

Selma Kurz wystąpiła w sobotę z ogromnym powodzeniem w wielkiej Operze paryskiej jako Gilda w „Rigoletto“. Widownia wyprzedana przyniosła dyrekcji 25.000 dochodu. Wbrew panującemu w Operze paryskiej zwyczajom, zmuszono Selmę Kurz do kilkakrotnych powtarzań, a dyrektorzy Messager i Broussan zaprosili słynną śpiewaczkę na kilka jeszcze występów. Z p. Kurz śpiewał rosyjski tenor Smirnow, artysta obdarzony podobno fenomenalnym głosem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach H. Ibsena. Ostatni występ Ireny Solskiej (rola tytułowa) i ostatni występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, z powodu święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

W piątek, z powodu generalnej próby ze sztuki Nowaczyńskiego „Car samozwaniec“, przedstawienia nie będzie.

W sobotę, po raz 1szy (nowość) „Car samozwaniec“, 5 aktów z kroniki dramatycznej napisał Adolf Nowaczyński; z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Nowe dekoracje i nowe kostiumy.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek i środe „Car samozwaniec“.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Franciszka Grzegorzycy na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach; ks. Dyonizego Węgrzynowicza na duchownego członka obrządku grecko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Przeworsku; Lazarusa Landaua na reprezentanta religii izraelskiej do Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach. Zatwierdziła: ks. Walentego Tocza, rzeczywistego nauczyciela religii rzymsko-katolickiej gimnazjum w Drohobyczu; Marka Piekarskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum V. we Lwowie i Tadeusza Piniego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum VII. we Lwowie w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesora. Przeniosła Stefana Chciuka, zastępcę nauczyciela gimnazjum w Przemyślu „na Zasaniu“ do gimnazjum I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.

Zamianowała w szkołach ludowych: Jana Wojtowicza i Jana Lipskiego, nauczycielami 6-kl. szkoły męskiej w Mościskach; Stanisława Romanicę, nauczycielem 6-kl. szkoły męskiej w Zaleszczykach; Szeinę Blitzównę, nauczycielką 4-kl. szkoły w Tłumaczuku; Olę Kmiciekiewiczównę, nauczycielką 4-kl. szkoły w Korniczu; Maryę Biegunową, nauczycielką 4-kl. szkoły w Łapanowie; Maryę Ostrowską, nauczycielką 4-kl. szkoły żeńskiej w Kulikowie. Nauczycielami kierującymi szkół dwuklasowych: Józefa Strzesaka w Łoponiu; Franciszka Sęka w Łękach; Adama Kamińskiego w Olpinach; Stanisława Lisa w Widelce.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Chrzanowiczównę w Zaleszczykach; Mikołaja Gardziejewskiego w Czarnuszowicach; Wiktora Siekierskiego w Nowej Wsi; Karola Foremnego w Ruzdwanach; Kazimierza Pieprzaka w Stryszowie „Za lasem“; Ludwikę Strusińską w Dybiatynie; Tadeusza Roszkiewicz w Komorowie; Klemensa Prokopowicza w Humieńcu; Jana Gruszkę w Piaskach-Drużkowie; Dominika Kulmę w Zhydniowie; Stanisława Markiewicz w Połomiu; Aleksandra Łopuszańskiego w Olśnianicy; Stanisława Pisowicza w Graboszycach; Juliana Oskarskiego w Tarnawie górnej; Dyonizego Czapliskiiego w Zielonej.

Rada szkolna krajowa wyłączała gminę Nowosiółka grzymałowska w okręgu skałckim z zakresu szkolnego w Borkach małych i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Nowosiółce grzymałowskiej. Zorganizowała drugą 1-klasową szkołę w Załuczu w okręgu śniatyńskim; oraz jednoklasowe szkoły: w Baczynie w okręgu starosamborskim; w Naczułce wielkiej w okręgu starosamborskim; w Krawcach w okręgu tarnobrzesckim; w Dobranowicach w okręgu wielickim; w Partyni w okręgu mieleckim; w Pniu w okręgu mieleckim; w Zarwanicy w okręgu zloczowskim; w Zaturzyni w okręgu podhajeckim; w Zawadówce w okręgu podhajeckim; w Nowej Grobli w okręgu jarosławskim. Przekształciła 2-klasową szkołę w Zebrzydowicach w okręgu wadowickim na 4-klasową.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela rzymsko-katolickiej religii w 4-klasowej szkole w Szczakowej „na Piasku“ w okręgu chrzanowskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę: 2-klasowej szkoły w Rzecyzczanach w okręgu gródeckim; 4-klasowej szkoły w Kurzanach w okręgu brzeżańskim; 1-klasowej szkoły w Tynowie w okręgu drohobyckim; 1-klasowej szkoły w Korszyłowiu na przysiółku Pohrebec w okręgu zborowskim; dobudowę dwu sal naukowych do budynku szkolnego w Szówsku w okręgu jarosławskim; budowę 4-klasowej szkoły w Wietlinie w okręgu jarosławskim; 3-klasowej szkoły w Borku w okręgu bocheńskim; 3-klasowej szkoły w Rzezawie w okręgu bocheńskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa przyznała gminie Kąty w okręgu jasielskim bezprocentową pożyczkę w kwocie 3000 koron na rozszerzenie budynku szkolnego.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem w Burgu wiedeńskim Fr. Kossutha, a popołudniu hr. Andrassego na prywatnym posłuchaniu.

Obaj ci ministrowie węgierscy odjechali wczoraj wieczorem z powrotem do Budapesztu.

— Austro-węgierski poseł w Budapeszcie hr. Forga ch przyjęty został dnia 4 b. m. przez serbskiego następcę tronu, ks. Aleksandra, na prywatnej audyencji.

— W wyborze uzupełniającym do Rady państwa z m. Grazu (w miejsce b. Ministra Derschatty) otrzymał b. poseł Wastian (wolnomyślny) 2.291, Neunteufel (chrześc. soc.) 1.328, Schacherl (soc. dem.) 1.274. Odbędzie się wybór ścisłszy między Wastianem a Neunteuflem.

— Według ostatecznie ułożonego programu budowy francuskiej floty wojennej, posiadać będzie Francja do r. 1919 45 pancerników, 2 krążowniki, 60 kontrtorpedowców, 84 torpedowców i 67 łodzi podwodnych.

— Do *Ag. Havasa* donoszą z Konstantynopola, że potwierdza się, iż Turcja prosiła mocarstwa, sprawujące opiekę nad Kretą, ażeby na razie pozostawiły tam nadal swe wojska.

— W Konstantynopolu krąży pogłoska, że Turcy obsadzili Urmie w Persyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 czerwca. Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej, w dalszym ciągu rozpraw o budżecie Ministerstwa oświaty, omawiał p. Battaglia żądania Galicyi na polu szkolnictwa handlowego, które potrzebuje koniecznie silnego poparcia ze strony Państwa.

Po dalszej dyskusji budżet oświaty przyjęto.

Następnie uchwalono tytuły „Najwyższy Dwór“, „Kancelarya Gabinetowa“, „Tribunał państwa“ bez dyskusji, oraz tytuł „Rada państwa“ po krótkiej dyskusji.

Na tem odroczone rozprawy do popołudnia.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 9 czerwca. Prognoza na 10 czerwca. W Galicyi wschodniej: Piękie, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

W Galicyi zachodniej: Pięknie, słabe wiatry, ciepło, stan pogody niepewny.

Wiedeń, 9 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radców sądu krajowego, Władysława Drobnera i Adolfa Raczynskiego w Krakowie, radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie, oraz radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Wincentego Łobosa w Nowym Targu, radcą wyższego sądu krajowego w sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Wiedeń, 9 czerwca. *Pölnische Correspondenz* upoważniona została przez Prezesa Koła polskiego do stwierdzenia, że wiadomości podane przez prasę, jakoby rokowania z południowymi Słowianami w sprawie rezolucji kompromisowej co do bośniackiego Banku agrarnego tak dalece dojrzały, że już osiągnięto, czy to w poniedziałek, czy we wtorek przed południem porozumienie z Polakami, nie odpowiadając faktom. Ani przedwczoraj, ani wczoraj nie osiągnięto porozumienia. We wtorek wogóle nie toczyły się rokowania, a to dlatego, że Prezydium Koła polskiego odrzuciło żądania Słowian południowych, aby na własną rękę, bez porozumienia z większością, prowadzić w tej sprawie rokowania. Prezydium Koła polskiego oświadczyło było gotowość wdrożenia na podstawie propozycji Słowian południowych rokowań ze stronnictwami większości, na co jednakoż przywódcy Słowian południowych zgodzić się nie chcieli.

Wiedeń, 9 czerwca. Dzienniki donoszą o wypadku automobilowym, który wydarzył się wczoraj wieczorem w alei Laksenburskiej. Automobilem jechali bracia Karol i Paweł Kupelwieser i żona pierwszego z nich, Berta. Skutkiem uszkodzenia pneumatyka, automobil na skręcie wywrócił się. Wszyscy wraz z szoferem wypadli na ziemię. Pani Kupelwieser zginęła na miejscu, Paweł Kupelwieser i szofer są ciężko ranni, Karol Kupelwieser wyszedł bez szwanku.

Poznań, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* Przeciwni wyrokowi uwalniającemu 55 członków Polskiego Towarzystwa z Rudy na Górnym Szląsku, którzy byli oskarżeni o zatajenie swego towarzystwa, prokurator gliwicki zgło-

sił rewizję. Jak wiadomo, prokurator żądał kary do 6 tygodni więzienia.

Poznań, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* Sąd skazał odpowiedzialnego redaktora *Głosu Wielkopolskiego*, p. Frankowskiego na 30 marek, a wydawcę tego pisma p. Marwega na 90 marek.

Londyn, 9 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu angielskiej prasy wygłosił Edward Grey mowę, w której wskazał na to, że celem jego polityki jest unikanie sporów międzynarodowych. Jednakowoż ku obronie własnych interesów Anglii potrzebne jest odpowiednie wyposażenie floty.

Stan rzezy w Turcyi.

Konstantynopol, 9 czerwca. *Irade* potwierdziło 15 wyroków śmierci, wydanych przez sąd wojenny w Adana, z tego 9 na Mahometan, 6 na Ormian. Wydano odpowiednie zarządzenia, aby przy wykonaniu wyroków nie zaszły rozruchy.

Konstantynopol, 9 czerwca. Wczoraj odbyła się nadzwyczajna Rada ministeryalna, która podobno zajmowała się sprawą kretańską.

Konstantynopol, 9 czerwca. Dzienniki donoszą, że organizacja reformowa co do Macedonii ma być zniesiona i że mocarstwa na to się zgodzą.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* Z Nałęczowa donoszą, że wczoraj rano przy bardzo licznym zjeździe obywatelstwa otwarto wystawę rolniczą. Bierze w niej udział 400 wystawców.

Petersburg, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* Zwłoki śp. Arcybiskupa Wnukowskiego przewiezione będą z kościoła, dokąd je onegdaj eksportowano, na dworzec warsaawski i odejda do Żytomierza pod opieką licznych przedstawicieli duchowieństwa. Od prezesa ministrów nadeszła depesza do kapituły archidiecezyi z wyrazami współczucia.

Petersburg, 9 czerwca. Duma pomimo ostatnich oświadczeń prezydenta ministrów Stołypina oświadczyła się za dopuszczalnością swobodnego przechodzenia z religii chrześcijańskiej na niechrześcijańską. Skrajna prawica wśród protestów opuściła salę. Przez to votum, jak się zdaje, stworzono poważny zażart. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Duma przyjęła całą ustawę co do przejścia z jednej religii na drugą w pierwszym czytaniu, zgodnie ze sprawozdaniem komisji spraw wyznaniowych a ze zmianami proponowanymi przez październikowców.

Petersburg, 9 czerwca. Petersburgski korespondent *Biura Wolfa* jest upoważniony przez rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych do oświadczenia, że car wystąpił z inicjatywą co do zjazdu z cesarzem Wilhelmem, i że ten ostatni na zaproszenie cara udaje się na wody fińskie.

Petersburg, 9 czerwca. *(Pct. Ag.)* Duma uchwaliła przeciw głosom skrajnej i części umiarkowanej prawicy przejść do dyskusji szczegółowej nad ustawą o swobodzie wyznań.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 638.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 749 50, Akcje Anglobanku 300.—, Akcje Unionbanku 547 75, Akcje Länderbanku 453 75, Akcje Bankvereinu 527 50, Akcje Bodeneredit 1101.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 600.—, Akcje kolei państwowych 726 75, Akcje kolei Południowej 112.—, Akcje kolei Elbenthal 462.—, Akcje kolei Północnej 5450.—, Akcje kolei czerniowieckiej 566.—, Akcje Alpiny 642 25, Akcje Rima Muranyi 573.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2553.—, Akcje Fabryki broni 644.—, Akcje Tureckie tytoniowe 364.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 635.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 96 30, Austriacka Renta koronowa 96 25, Węgierska Renta koronowa 93 05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95 15, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94 25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99 75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94 80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100 35, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98 20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95 50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93 70, Losy tureckie 134 75, Marki 117 48, Rubel 253 75, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 99 40.

Uspokojenie trwałe bez ochoty z powodu braku podniety i święta.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

L. cz. E. 183/9 (5634 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Brawera odbędzie się dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 1/3 części realności lwh. 445 ks. gr. gm. Zarwanica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 329 kor. 82 hal. Najniższa cena wynosi 220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. E. V. 1309/8 (7) (5641 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Siebera odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 1784 i 4/8 części lwh. 1785 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomości powyższe względnie ich części wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 1784 na 4491 kor. 87 hal., zaś 4/8 części lwh. 1785 na 1401 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1784, 2294 kor. 58 hal., co do 4/8 części realności lwh. 1785, 934 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żabie, dnia 3 maja 1909.

L. cz. E. 499/9 (5) (5663 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Seligera w Bołszowcach odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja:

- 1. realności lwh. 1119 gm. Bołszowce zobowiązanego Wawrzyńca Welyczko własnej; 2. realności lwh. 1100 gminy Bołszowce zobowiązanej Naści Rymar zam. Parandij własnej wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 30 kwietnia 1909 E. 499/9 (2).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. na 1000 kor., ad 2. na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 666 kor. 67 hal., ad 2. 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bołszowce, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 2096/9 (9) (5714 2-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacja a) realności obj. lwh. 407/IV. m. Kołomyi, b) realności obj. lwh. 422/IV. m. Kołomyi c) 2/6 niewydz. części realności lwh. 873/IV. m. Kołomyi. Realność pod a) składa się z pgr. 3643, 3644, 3645, 3646, 3647, 3648 stanowiących rolę i łąkę łącznego obsz. 95 ar. a położonych pod Korolówką, dalej z domu z drzewa zbudowanego o 4 ubikacjach, stajni, drewnitni, brogu na siano, studni i drzew owocowych. Realność pod b) składa się z pgr. 3599/3 łąka i 3596/2 rola obszaru 39 ar., zaś pod c) z pg. 3598/9 stanowiącej drogę dojazdową.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to pod a) na 4420 kor., przynależności na 83 kor., pod b) na 300 kor., pod c) na 208 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności pod a) 3002 kor., dla realności pod b) 200 kor., dla realności pod c) 138 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 14 maja 1909.

L. 603 VIII/b (33) (5734 2-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów do budowy na rzecze Dunajcu pod Czerncem-Łąckiem w km. od 132-000 do 131-600 zezwolonych przez komisję regulacyjną z dnia 8 sierpnia 1907 na IV. posiadzeniu wykonanej się mających w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się dnia 21 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

4000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 18.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 2 czerwca 1909.

Stempel (Wzór oferty.)
1 kor. Oferta.

Mocą, której ja (my) niżej podpisanym (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na Dunajcu pod Czerncem-Łąckiem w klm. od 132.000 do 131.600 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) W dnia 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 9008/09 (5292 3-3) Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniowa w Radomyślu wielkim będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Oferty pisemne

zaopatrzone w wadyum w kwocie 400 kor. nahlży wnieść najpóźniej do dnia 28 czerwca 1909 do godz. 12 przed południem do c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.

Obwieszczenie zawierające bliższe szczegóły rozprawy konkurencyjnej celem objęcia składowni tytoniowej w Radomyślu wielkim było umieszczone w Nr. 128 „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Tarnów, dnia 22 maja 1909.

(5750 1-3) Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 14 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: sukna, papiery wartościowe, wódki, płótna, pieprze, towary korzenne, konfekcja damska i meble.

Wtorek 15 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy olejne, kosztowności, maszyna do pisania, słońina i kapelusze damskie.

Środa 16 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, maszyna do szycia, fortepian, rower, książki hebrajskie i dorożka.

Czwartek 17 czerwca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa, papuga, maszyna do szycia, fortepian, i biurko amerykańskie.

Piątek 18 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino, aparat do piwa, fortepian, maszyna do szycia, gramofon, oraz przybory do instalacji elektryki.

Sobota 19 czerwca 1909 od 4 do 8 wieczorem: meble, garderoba męska, mąka i wódki.

Sprzedawć się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 7 czerwca 1909.

L. IX./b-529/3 (5636 1-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym w r. 1910 odbędzie się 13 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Bochni licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą: 15.143 kor. 40 hal. za 1980 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zaś po terminie licytacji oferty nie będą przyjmowane. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 103/9 (5748 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 91, 182, 1342 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 4220 kor., a to: lwh. 91 na 1660 kor., lwh. 182 na 1280 kor., lwh. 1342 na 1280 kor.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 91 kwotę 1106 kor. 66 hal., realności lwh. 182 kwotę 853 kor. 33 hal., realności lwh. 1342 kwotę 853 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nie-

ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, 5 maja 1909.

L. cz. E. 671/9 (7) (5685) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hilela Kallecha, odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca, licytacja jednej czwartej części realności lwh. 40 ks. gr. Gałówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stary Sambor, dnia 1 maja 1909.

L. cz. E. 473 9 (4) (5731) Zobowiązany Andrzej Grech w Kleparowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Wasika w Podzameczku, sąd pow. Buczacz, odbędzie się dnia 9 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 we Lwowie licytacja połowy realności lwh. 420 gm. Kleparów Andrzeja Grecha własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona w ten sposób, że połowę p. b. l. k. 77 w skład tej realności wchodzi, oszacowano z przynależnościami na 1003 kor. 40 hal., zaś połowę p. gr. l. kat. 523 na 212 kor.

Najniższa cena wynosi 644 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 31 maja 1909.

L. cz. E. 1537/7 (3) (5589) Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1909 o godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 1215 gm. Zakopane.

Powyższą połowę realności oceniono na 3363 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2242 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, dnia 13 maja 1909.

L. cz. E. VII. 3020/8 (9) (5743) Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze l. 2 odbędzie się licytacja realności lwh. 215 gm. Jablonica z przynależnościami.

Realność ta oceniona jest na 4060 kor., zaś jej przynależności na 52 kor.

Najniższa cena wynosi 2741 kor. 32 hal.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze l. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Delatyn, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. E. 249/9 (6) (5640)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała i Józefa małż. Kaczanowiczów zastąpionych przez adw. dr. S. Bunda (jun.) w Lwowie, odbędzie się dnia 9 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacja realności lwh. 36 gm. Jaryczów nowy małol. Piotra i Stefana Zaczekiewiczów własna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 776 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 518 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 31 maja 1909.

L. cz. E. 697/9 (3) (5677)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Allgemeine Kreditanstalt odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacja realności obj. lwh. 176 gminy kat. Nadwórna.

Realność ta składa się z pbud. 400/2 o obszarze 2 ar. 45 m. i jest położona w środku miasta. Na pbud. jest pobudowany dom parterowy mурowany gontem kryty, piwnica mурowana i 2 komórki.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 11.270 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 7513 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 18 maja 1909.

L. cz. E. 1071/9 (4) (5582)

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności pod Nr. d. 6 ks. gr. gm. Starzawa lwh. 113.

Nieruchomość ta oceniona jest na 680 koron.

Najniższa cena wynosi 454 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25 maja 1909.

L. cz. E. 291/9 (6) (5674)

Dnia 13 lipca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja 52/120 części realności lwh. 423 gm. Kulików, stanowiącej dom mурowany piętrowy i domek drewniany.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3726 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 2036 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 28 maja 1909.

L. cz. E. 681/8 (13) (5593)
Edykt licytacyjny.

Celem zniesienia współwłasności realności lwh. 1070 i 1071 gm. Rawa, odbędzie się licytacja tychże realności dnia 16 lipca 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym.

Wartość szacunkowa realności lwh. 1070 wynosi 8070 kor., a realności lwh. 1071, 12.742 kor. 50 hal.

Wedle warunków licytacyjnych sprzedaż realności poniżej ceny szacunkowej nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 2 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1) (5651 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Köppla, nieprotokołowanego handlarza obuwiem w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Jakóba Horowitza w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Kazimierza Promińskiego, adwokata w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 11 czerwca 1909 o godzinie 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 22 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1 lipca 1909, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 6 lipca 1909, godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 28 maja 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 244/9 (1) (5684)
Edykt.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Mikołaja Samiło syna Wasyla z Huty zielonej ustanawia się kuratora w osobie dr. Hermana Verstandiga, adwokata w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 26 maja 1909.

L. cz. E. VII. 834/9 (4) (5668)

W sprawie egzekucyjnej Bernarda Berkelhamera w Tarnowie przeciw Osiaszowi Voglowi w Dębicy pto 1840 kor., tudzież w sprawach egzekucyjnych tegoż ostatniego do E. VII. 833/9, E. VII. 856/9, Ob. VI. 1272/9, E. VII. 913/9, E. VII. 914/9, celem strzeżenia praw dłużnika, którego obecnie miejsce pobytu nie jest znanem i któremu uchwały w powyższych sprawach doręczone być nie

mogą, ustanawia się p. dr. Wieselberga adwokata w Delatynie, kuratorem tegoż.

Tenże kurator będzie dłużnika Osiasza Vogla tak długo w powyższych sprawach zastępować na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Delatyn, dnia 24 maja 1909.

L. XVII. 3203
70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 29. maja do 5. czerwca 1909.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Nadwórna Przemysłany Rohatyn Skałat Tarnów Zbaraż Złoczów Żółkiew	Worochna (1 zagr.); Żędowice ob. dw. (1 zagr.); Zalipie (1 zagr.); Turówka ob. dw. (1 zagr.); Szynwałd (1 zagr.); Czernichowce ob. dw. (1 zagr.), Medyni (2 zagr.); Uciszków (1 zagr.); Kłodno (2 zagr.), Kulików (1 zagr.), Teodorshoff (1 zagr.); Rudniki ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	
Nosaczna	Borszczów Brzeżany	Łanowce ob. dw. (1 zagr.); Płauca wielka ob. dw. (1 zagr.), Rekszyn ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów Cieszanów	Iwanków (1 zagr.), Krzywce (1 zagr.); Cieszanów (1 zagr.), Krowica sama (1 zagr.), Łowcza ob. dw. (2 zagr.); Żwiniaż ob. dw. (1 zagr.); Szymbark (1 zagr.); Kiernica (1 zagr.); Czepelówka ob. dw. (1 zagr.), Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóźno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (1 zagr.); Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Ostrów (1 zagr.); Kryłos (1 zagr.); Kruszelnica ob. dw. (1 zagr.); Żeldec ob. dw. (1 zagr.);
	Ozorków Gorlice Gródek jagiel. Jaworów	
Róża świń	Podhajce Rudki Stanisławów Stryj Żółkiew	
	Brzeżany Husiatyn	Płauca wielka (7 zagr.); Suchostaw (1 zagr.), Probużna (1 zagr.), Tłusteniak ob. dw. (1 zagr.); Kobaki (3 zagr.); Chochoniów (3 zagr.); Łuczyńce (1 zagr.); Wasiuczyn (3 zagr.); Tumirz (2 zagr.); Wola (1 zagr.), Zabne (1 zagr.); Skrzyszków (1 zagr.); Krzywotule nowe (1 zagr.), Niżniów (1 zagr.); Romanówka (2 zagr.); Jaszczurowa (1 zagr.);
Pomór świń	Kosów Rawa ruska	
	Stanisławów Tarnobrzeg Tarnów Tumacz Trembowla Wadowice	
Szelestnica	Biała Cieszanów Kałusz Śniatyn Sokal Tumacz Żółkiew	Dańkowice (2 zagr.); Łukawna (1 zagr.); Stańkowa (1 zagr.); Krasnostawce (6 zagr.), Podwysoka (1 zagr.); Boratyn ob. dw. (2 zagr.); Bukowna ob. dw. (1 zagr.); Doroszów mały (5 zagr.), Doroszów wielki (9 zagr.), Kulików (10 zagr.), Nadycze (7 zagr.), Przedrzemichy (3 zagr.), Udnów (7 zagr.), Zwertów (12 zagr.);
Otręt	Kamionka str.	Berbeki ob. dw. (1 zagr.);
Cholera drobiu	Buczacz Kamionka str. Rudki	Berezówka (6 zagr.); Zuratyn ob. dw. (1 zagr.); Pohorce (1 zagr.);
	Biała	Wilamowice (14 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka Brzesko	Strzałki ob. dw. (1 zagr.); Filipowice (1 zagr.), Radłów (1 zagr.), Wesołów (1 zagr.);
	Borszczów Kałusz Limanowa Lisko Nadwórna Podhajce Rohatyn Rudki Skałat Sokal Stanisławów Trembowla Wieliczka Zaleszczyki Złoczów	Dźwiniażki (3 zagr.), Łatkowce; Kałusz (1 zagr.); Wola skrzydlańska (1 zagr.); Zawadka; Delatyn (1 zagr.); Kosów (1 zagr.), Zalesie (1 zagr.); Czahrów ob. dw. (2 zagr.); Pohorce (1 zagr.); Kaczanówka (1 zagr.); Winniki; Halicz; Uhrynów; Łaskowce; Kunica; Worwolińce, Miłowce; Złoczów (1 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 5. czerwca 1909.

L. XVII. 3392/11

Obwieszczenie
c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 3. czerwca 1909 l. 19.560/2708 normujące aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa

I.

W myśl §. 1, ustępu 1, I. części rozporządzenia ministerialnego z 31 grudnia 1907 (Dz. p. p. ar. 282) i według §. 1, ustępu 2 i 3, jakoteż §. 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. korony węgierskiej wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt z gmin wymienionych w urzędowych periodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancji i weterynarzom wykonującym oględziny na stacjach kolejowych, tudzież gmin sąsiednich.

II.

Z powodu zaraz panujących w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu pomoru w powiatach sądowych Nezsider (komitat Moson), Vágbeszterce (komitat Trencsén), na Węgrzech zakazany jest przywóz świń;

b) róży świń w powiatach sądowych: Vágújhely (komitat Nyitra), Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), na Węgrzech, zakazany jest przywóz świń z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia pomoru świń wprowadzanie świń:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Magyarigen, Maros-Ujvar (komitat Alsó-Fehér), Arad, Borosjenő, Borosbesbes, Elek, Kisjenő, Nagyhalmágy, Pecska, Ternova, Villágos (komitat Arad), Apatin, Baja, Bácsalmás, Hodság, Kula, Óbecse, Topolya, Ujvidek, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Békés, Békéscsaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szeghalom (komitat Békés), Latorcza, Mezökaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem. Beregszász (komitat Bereg), Bél. Berettyó-ujfalu, Cseffa, Derecske, Eled, Kőzpont, Magyarszéke, Margitta, Mezőkeresztos, Nagyszalonta, Sárret, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezőcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Ozd (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Kőzpont łącznie z miastem Mskó (komitat Csanád), Ósöngvár, Tiszántúl łącznie z miastem Szentes (komitat Ósöngvár), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Parkany (komitat Esztergom), Adony, Sárbogárd, Székesszele, Vá (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kishont), Pusztá, Sokoróalja, Toszigeteszilisköz, (komitat Győr), Kőzpont, (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervasar, Tiszafüred (komitat Heves), Algyógy, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdahunyad, Marosillye (komitat Hunyad), Alsóajászág, Alsótisza, (komitat Jász-Nagykun-Szolnok), Dicsőszentmárton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Hosszúasszó, Radnot (komitat Kisküüllő), Almás, Bánffy-Hunyád, (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, (komitat Komárom), Bogsán, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Krassó - Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Tiszacsviz, Teesó, (komitat Máramaros), Maros-Alsó, Maros-Felső, Nyárad-Szereda (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Rajka (komitat Moson), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagy-Küküllő), Balassagyarmat, Füle, Lonsonez łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Dunavecse, Gödöllő, Kalocsa, Kiskörös łącznie z miastem Kiskushalás, Kiskunfelegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagykáta, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre, Ráczkeve, Vác łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest - Pilis - Solt Kiskun), Alsócsallóköz, (komitat Pozsony) Alstarcza, (komitat Sáros), Osurgo, Igal, Kaposvár

łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyel, Marczal, Nagyatád, Szigetvár, Táb (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Kapuvár, (komitat Sopron), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza, Bogdany, Ligetalja, Nagykálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Oseger, Mátészalka, Nagybánya łącznie z miastami Nagybánya i Felsőbánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyérváralja (komitat Szatmár), Szilagyeseh, Szilagy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágyi), Betlen, (komitat Szolnok-Doboka), Csakova, Delta, Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Rékaz, Uj-Arad, Versecz, (komitat Temes), Dunaföldvár, Kőzpont łącznie z miastem Szegszárd, Tamas, Völgyseg (komitat Tolna) Maros-Ludas, (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Banlak, Ose, Nagybecskerek łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagyikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagyszentmiklos, Pancsova, Perjamos, Zsombolya (komitat Torontál), Tiszántúl (komitat Ugoesa), Kapos, Szobranecz, Ungvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Ung), Celldömök, Kőrmend, Kőszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szentgotthárd, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Deveser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsólendva, Balatonfüred, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Tapolca, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Bodroghöz, Galszécs, Homonna, Nagymihály, Satoraljaiújhely łącznie z miastem tej samej nazwy, Sztrópó, Varannó (komitat Zemplén) jakoteż z muicypalnych miast Baja, Debreczen, Győr, Hódmezővásárhely, Keskemet, Pancsova, Szabadka I., II. i VII. dzielnica, Szatmár-Németi.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma łącznie z miastem Ivanec, Garačnica, Gjurjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komitat Modruš-Rieka), Daruvar, Nova Gradiška, Novska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požoga), Irig, Pazova Stara łącznie z miastem Karlovci i Petrovaradin, Ruma Sid, Vukovar, (komitat Srijem [Syrmia]), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimmarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pizarovina, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubička, Sveti-Ivan Zeliza, Velika Gorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb) jakoteż z muicypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb.

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 28. stycznia 1909 l. 3196/425 ogłoszone tutaj w obwieszczeniem z 29 stycznia 1909 l. 9658 („Gazeta Lwowska“ z 29. stycznia 1909 Nr. 24).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 8. czerwca 1909.

L. cz. Vr. 821/8 (13) (5707 1—3)

W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem c. k. radey sądu krajowego Pileckiego, przy współdziałaniu c. k. radeów sądu krajowego Dawidowicza i Cieleckiego i c. k. sędziego powiatowego Recka jako sędziów i c. k. auskul. sąd. Jasińskiego jako protokolanta, na podstawie ogłoszenia c. k. Prokuratorji Państwa z dnia 30 listopada 1908 L. cz. St. 1680/8 (2) przeciw Onufremu Bajdale o zbrodnię kradzieży z §§ 171, 173 i 174 II. d. u. k., po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 22 stycznia 1909 wskutek zarządzenia z dnia 28 grudnia 1908 L. cz. Vr. 821/8 (10) w obecności zastępcy c. k. Prokuratora Państwa Scholza, jako oskarżyciela publicznego, w nieobecności zostającego na wolności oskarżonego Onufrego Bajdały, w obecności strony interesowanej prywatnej Barbary Mar-

twłos, na zasadzie wniosku oskarżyciela, aby oskarżonego uznać winnym zbrodni kradzieży z §§ 171, 173, 174 II. d. u. k. i wniosku strony interesowanej prywatnej, aby jej przyznać policzone odszkodowanie, następujący

W y r o k.

Oskarżonego Onufrego Bajdałę urodzonego w Dunajowie, zamieszkałego w Białem lat 39, rel. gr. kat. żonatego, gospodarza, syna Fedka i Elżbiety,

uznaje się winnym,

że w sierpniu 1908 r. w Białem zabrał dla swej korzyści z obcego posiadania, bez zezwolenia właściciela z zamkniętego miejsca, cudze rzeczy ruchome, a to Barbarze Martowłos gotówkę w kwocie 440 koron,

czem dopuścił się zbrodni kradzieży z §§ 171, 173, 174 II. d. u. k. i za to skazuje się go po myśli § 178 u. k. na karę sześciu miesięcy ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąca, w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego, a w myśl § 366 pk. na zapłacenie poszkodowanej Barbarze Martowłos odszkodowania w kwocie 310 kor. 69 hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Brzeżany, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. C. IV. 41/9 (1) (5747)

E d y k t.

Przeciw nieznaney z miejsca pobytu Julii Buczkowej, nieobjętej masie spadkowej po s. p. Michale Truszkiewicz i nieobjętej masie spadkowej po s. p. Karolinie z Krejczych 1 śl. Kowanda, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Herscha i Małkę Kochów z Sądowej Wiszni pozew o własność parceli bud. 130/1 gminy kat. Sądowa Wisznia.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 9 lipca 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Julii Buczkowej, nieobjętej masy spadkowej po s. p. Michale Truszkiewicz i nieobjętej masy spadkowej po s. p. Karolinie z Krejczych 1 śl. Kowanda ustanawia się pana Ludwika Dellerę c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 2 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 577/9 (3) (5649)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Długiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank kredytowy w Trzstanie pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 19 kwietnia 1909.

Celem strzeżenia praw Ignacego Długiego ustanawia się pana dr. Chodackiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Długiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1909.

L. cz. Cw. III. 990/9 (1) (5705)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Sikorze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Maksymiliana Neumanna pozew.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dn. 18 maja 1909 Cw. III. 990/9 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Sikory ustanawia się pana dr. Wahrhaftiga adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 18 maja 1909.

LW. 40781 (5732)

O g ł o s z e n i e.

W myśl ustawy z dnia 22 lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124 postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia dzisiejszego przyznać przedsiębiorstwu przemysłowemu pod protekowaną firmą „Pierwsza galicyjska tkalnica mechaniczna dla wyrobów bawełnianych braci Czeczowiczka w Andrychowie“ z siedzibą w gminie Andrychów uwolnienie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na lat piętnaście (15) t. j. począwszy od 1 października 1908 do 30 września 1923 r. Jakkolwiek przedsiębiorstwo nie posiada obecnie zakładów filialnych, Wy-

dział krajowy zaznacza, że przyznane uwolnienie odnosi się tylko do zakładu w Andrychowie.

W szczególności Wydział krajowy przyznaje temu przedsiębiorstwu rzezone uwolnienie:

1. od całego przypisu podatku zarobkowego opłacanego przez przedsiębiorstwo w myśl ustawy z 25 października 1896 Dz. pp. Nr. 220 Rozdział I. w tkalni mechanicznej wyrobów bawełnianych w Andrychowie,

2. od przypisu następujących podatków realnych, a mianowicie:

nie mając być pobierane dodatki autonomiczne t. j. krajowe i gminne a) do podatku gruntowego, opłacanego z parceli gr. lk. 1560/2 zamieszczonej w arkuszu posiadłości gruntowej liczba porządkowa 786 gminy kat. Andrychów (powiat podatkowy Andrychów), b) do podatku domowego z budynku fabrycznego t. j. Lsp. 465 a) na parceli budowlanej Lk. 409 położonego, tudzież z budynku przeznaczanego na portylerkę i magazyn t. j. Lsp. 465 b. a. na parceli budowlanej Lk. 567 położonego.

Lwów, dnia 2 czerwca 1909.

Wydział krajowy.

Marszałek krajowy:
Badeni.

L. hip. 869/9 (5550)

E d y k t.

C. k. Kierownictwo budowy kolei we Lwowie wniosło po myśli § 19 ustawy z 19 maja 1874 L. 70 Dz. p. p. podanie o przedsięwzięcie dochodzący w celu zbadania gruntów zajętych pod budowę linii c. k. kolei państwowej Lwów-Sambor galic. węg. granica w obrębie gmin kat. Polanka i Mostki, które oraz załączniki tego podania w tut. c. k. Sądzie w godzinach urzędowych każdy przeglądnąć może.

Niniejszym edyktem wzywa się wszystkich, którzyby żądaniem przeniesieniem gruntów kolejowych do założyciela mającej księgi kolejowej względnie do innych wykazów hipotecznych czuli się pokrzywdzonymi, aby się ze swojemi roszczeniami pisemnie, lub ustnie do c. k. sądu powiasowego w Szczercu najdalej do dnia 20 lipca 1909 zgłosili.

Wyznaczony niniejszym termin nie może być w myśl § 25 powołanej ustawy pod żadnym warunkiem odroczonej, a przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu jego zaniedbania nie jest dopuszczalne.

Prawa rzeczowe, któreby na gruntach przeniesie się mających do księgi kolejowej, względnie do innych wykazów hipotecznych przeciw poprzednim właścicielom dopiero na dniu ogłoszenia niniejszego edyktu przez przybycie na gmachu tutejszego c. k. sądu t. j. dnia 1 czerwca 1909, lub po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej, względnie do innych wykazów hipotecznych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 22 maja 1909.

Konkursa.

L. 341 (5609 3—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć s. p. Bolesława Gawrońskiego posady c. k. notaryusza w Bieczu, ewentualnie innej posady notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszym konkurs z tem, że podania kompetencyjne należyce udokumentowane we właściwej drodze do dnia 25 czerwca 1909 włącznie do tej Izby notaryalnej wnieść należy.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1909.

L. 28035 (5642 3—3)

O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszym konkurs celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela budowy maszyn w IX. klasie rangi w c. k. Szkole przemysłowej w Krakowie.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175, tudzież ustawą z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania zaopatrzone w curriculum vitae, świadectwa obydwu egzaminów rządowych na wydziale budowy maszyn w Szkole Politechnicznej, tudzież w dowody dotychczasowej praktyki, wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. Szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do 3 lipca 1909.

Posada powyższa będzie obsadzona od 1 września 1909.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 1 czerwca 1909.

L. Prez. 14210/9 (5639 2-2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 128 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia sie, ze konkurs na posady sędziów a to 10 bez stalego miejsca słuźbowego, 2 w Delatynie, 4 w Drohobyczu, tudziez po jednej posadzie w Samborze, Stanisławowie, Borszczowie, Husiatynie, Kałuszu, Kozowej, Nadwórnie, Tłumaczu, Trembowli i Tyśmienicy z dniem 25 czerwca 1909 uplywa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 3 czerwca 1909.

L. Prez. 8148 (4) P. P./9 (5737 1-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia po jednej posadzie sędziego.

1. w sądzie obwodowym w Jaśle,
2. w sądzie powiatowym w Starym Sączu rozpisyje się konkurs z terminem do 27 czerwca 1909.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach tutejszego okręgu opróżnić się mogące posady sędziów wnosic należy w przepisaney drodze słuźbowej do Prezydium sądu obwodowego ad 1) w Jaśle, ad 2) w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 7 czerwca 1909.

Kuratele.

L. cz. IV. 627/88 (14) (5174 2-3)

E d y k t.

Nad Adamem Kuźmierzem Pałahy z Jawory przedluzono opiekę, opiekunem Michał Kuźmierz.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. L. 7/8, P. 214/8 (1) (5151 2-3)

E d y k t.

Za umyslowo chorego uznano Jakóba Botoza w Piwnicznej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Batora Nr. 280 w Piwnicznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 5 listopada 1908.

L. cz. P. 419 (7) (5248 2-3)

E d y k t.

Magdalena z Cichoniów Sobiło gospodyni z Kłyżowa oddana zostala z powodu marnotrawstwa pod kuratele.

Kuratorem jej jest Antoni Drag wójt z Kłyżowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. P. VII. 194/8 (7) (5068 2-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Bilyka syna Pawła w Korsowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Hrycia Dubasa w Korsowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 8 listopada 1908.

L. cz. 57/9 (7) (4996 2-3)

E d y k t.

Piotra Czupka z Bieniawy uznano marnotrawnym.

Kurator Wasyl Chil z Bieniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. P. VI. 200/8 (9) (5268 2-3)

E d y k t.

Anastazyja Szymańska vel Kościów z Toustoluga uznana za umyslowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Kościa Szymańskiego z Toustoluga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 27 października 1908.

L. cz. P. 383/8 (8) (5325 2-3)

E d y k t.

Za umyslowo chorą uznano Teklę Paraczur. Koblawską w Dunajowie.

Kuratorem jej ustanowiono Grzegorza Kochowskiego w Dunajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysłany, dnia 24 marca 1909.

L. cz. P. 63/09 (8) (5317 2-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Semena Palija w Ostapkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Denesiuka w Ostapkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 19 marca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiazujacy z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa	Pociąg	
posp. osob.	przych. o g.		posp. osob.	odeh. o g.
13:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezcina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	3:50
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:00
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:10
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:14
—	7:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezcina, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6:20
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6:45
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	7:30
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	8:25	—
—	8:05	z Jaworowa.	—	8:20
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	8:40
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	9:05
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	9:10	—
—	9:57	z Sianek, Sambora.	—	9:35
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	10:40
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:05
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	2:16	—
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	—	2:23
—	1:35	z Wołkowa.	—	1:45
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).	—	2:50
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	2:45	—
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	3:30
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	3:40
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	2:35
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:00
—	5:00	z Jaworowa.	—	6:12
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szezcina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:30
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6:55
—	5:58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	7:00	—
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.	—	7:10
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezcina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	7:35
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	8:00
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:38
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	10:45
—	9:55	z Wołkowa.	—	11:10
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:15
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11:25
—	—	—	—	11:35

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:		
—	7:01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5:44
—	8:07	Winnik.	—	6:35
—	11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	7:13
—	1:19	Wołkowa.	—	11:00
2:00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1:30
—	3:26	Winnik.	2:31	—
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2:52
—	9:39	Wołkowa.	—	8:29
—	10:12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:		Z dworca „Lwów-Łyczaków“:		
—	7:27	z Winnik.	—	6:03
—	1:01	z Wołkowa.	—	7:32
—	3:07	z Winnik.	—	1:49
—	9:21	z Wołkowa.	—	3:14

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzuchowie	codziennie: od 1 maja do 30 września 8:15 rano, 8:20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 przed południem.	Do Brzuchowie	codziennie: od 1 maja do 30 września 7:21 rano, 3:45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12:41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9:00 przed południem.
Z Janowa	codziennie: od 1 maja do 30 września 1:15 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10:10 wieczór.	Do Janowa	codziennie: od 1 maja do 30 września 10:10 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1:37 po południu.
Z Szezerca	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10:15 wieczór.	Do Szezerca	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10:35 przed południem.
Z Lubienia	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11:45 wieczór.	Do Lubienia	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2:15 po południu.
Z Winnik	codziennie: 3:44 po południu.	Do Winnik	codziennie: 5:30 po południu.

UWAGA: Pora noena oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rękodłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 39651/3

(5749 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze ogólnego przetargu wykonanie pewnej części robót budowlanych z okazji projektowanego rozszerzenia stacji Posady chyrowskiej i zaopatrzenia tejże we wodę.

Należyte ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 30 listopada 1909, należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane z okazji rozszerzenia stacji Posady chyrowskiej i zaopatrzenia tejże we wodę” najdalej do 22 czerwca 1909, 12 godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 1 po południu.

Wadyum które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucja, wynosi 4000 kor., złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 22 lipca 1909 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany wyłożone, są do przejrzania w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, II. piętro, gdzie również otrzymać można formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty, wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert bez podania powodów.

Lwów, w czerwcu 1909.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.**C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.**

Do L. 43.782/IV. ex 1909

(5364)

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1910 rozdana zostanie w drodze ofertowej dostawa następujących materiałów a mianowicie:

1. Materiały budowlane jak: kamień łamany i ciosy, siany żwir, cegły murarskie cement, niegaszone wapno i gips;
2. Cegły ogniotrwałe i zaprawa ogniotrwała dla sklepień parowozów;
3. Pokosty i lakiery;
4. Farby, wyroby chemiczne (klej szmirgel i t. d. jakoteż ług chlorowo-cynkowy, witryol miedziany, trzcina hiszpańska i gąbki);
5. Materiały dla telegrafów (cynkowe i węglowe bieguny, walce gliniane i t. d.);
6. Materiały kancelaryjne i paski papierowe do aparatów telegraficznych;
7. Maty kokosowe, trzciny i słomiane, oraz linoleum.

Ogólne i szczegółowe warunki mające służyć za podstawę przy wykonaniu powyższej dostawy, jakoteż formularze ofert, zawierające bliższe szczegóły co do potrzebnej ilości i co do rozmiarów, można przeglądać w biurach oddziału II., III., IV. i V. podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych i zgłaszać się po nie ustnie lub pisemnie, dołączając markę pocztową na opłatę przesyłki.

Oferty wnieść można tylko na przeznaczonym formularzu i to na każdą grupę materiałów osobno w kopertach, zaopatrzonej odpowiednim napisem jak np. „Oferta na dostawę cementu”, albo „cegły ogniotrwałe i zaprawy” lub też „farb i lakiery” do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 czerwca b. r. w protokole podawczym.

Ceny materiałów należy podać z doliczeniem opakowania i innych kosztów i z dostarczeniem franko do jednej ze stacji c. k. austriackich kolei państwowych.

Do ocenienia jakości oferowanych materiałów należy równocześnie z ofertą nadesłać próbki w osobnym opakowaniu opłatnie, a to w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwu egzemplarzach.

Wymienionych powyżej materiałów od pozycji 1 do 6 włącznie dostarczać będą dostawcy w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1910, zaś materiałów pod 7 wymienionych od 1 sierpnia 1909 do końca lipca 1910.

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni, licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczonych do wnoszenia ofert, pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisijnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 lipca 1909 r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcji państwowej wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość oferowanego materiału lub też tylko na część tegoż materiału wolno jej także oferty wcale nie uwzględniać; wymienione władza ma również prawo żądać podwyższenia lub obniżenia umówionej ilości o 15% (wyróżnie piętnaście od sta) bez zmiany ceny jednostkowej.

Równocześnie z ofertą na dostawę żwiru, lecz odrębnie od niej należy złożyć poręczne w wysokości 5% wartości oferowanego żwiru, do kasy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Po utrzymaniu wiadomości o przyjęciu całej oferty lub części tejże, ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucję, której wysokość wynosi 10% wartości poręcznej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklarację, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wyplat jest upoważniona. Przelewania praw i obowiązków, wynikłych z umowy na dostawę powyższych materiałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyz wymienionym terminie, albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione, również mogą być odrzucone oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego formularzu.

Kraków, dnia 10 czerwca 1909.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.**C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.**

L. 27.781/4.

(5693)

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy niżej wymienionych materiałów na rok 1910 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

- I. Chemikalia, farby, gąbki, witryol, miedzi i t. d.
- II. Pokost i lakiery.
- III. Materiały budowlane a w szczególności:
 1. 5500 m³ żwiru rzeczno-nerafowanego na składowisku w stacji Haliczu, szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce,

2. 1000 m³ żwiru tłuczonego (z większych rzecznych kamieni przyczem każdy kamień ma być potłuczony) na składowisku przy km. 111 $\frac{1}{2}$, szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce,

3. 700 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni na składowiskach przestrzeni Halicz-Denysów-Kupeczyńce,

4. 1000 m³ żwiru tłuczonego z większych rzecznych kamieni (przyczem każdy kamień ma być potłuczony) i 2100 m³ żwiru rzeczno-nerafowanego na składowiskach w pobliżu Stanisławowa lub Chryplina, szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce,

5. 200 m³ żwiru tłuczonego z większych rzecznych kamieni (przyczem każdy kamień ma być potłuczony) i 800 m³ żwiru rzeczno-nerafowanego na składowiskach przy km. 219/222 lub km. 238-8 szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce,

6. 250 m³ żwiru tłuczonego z większych rzecznych kamieni (przyczem każdy kamień ma być potłuczony) i 1000 m³ żwiru rzeczno-nerafowanego na składowiskach przy km. 19-2, szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów.

7. 400 m³ żwiru nierafowanego rzeczno lub wykopanego, na składowiskach szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki,

8. 550 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni, na składowiskach przy szlaku kolejowym Denysów-Ostrów Berezowica,

9. 2500 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni, na składowiskach, przy szlaku kolejowym Tarnopol-Kopczyńce,

10. 1500 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni wybranego w potoku Przemyska albo Jawornika, na składowiskach w Delatynie lub na szlaku kolejowym między Delatynem a Mikuliczynem.

11. 1800 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni z najlepszego buczackiego kamienia dostarczyć się mającego na obce składowiska koło Buczacza,

12. 2600 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni na składowiskach przy stacji Skała szlaku kolejowego Wagnanka-Skała,

13. 850 m³ żwiru rzeczno-nerafowanego na składowisku w Rakowczyku lub Tłumaczyku szlaku kolejowego Delatyn Kołomyja,

14. Oprócz wyszczególnionych ilości potrzeba jeszcze 20.000 m³ żwiru tłuczonego dla nawierzchni na szlaku kolejowym Stanisławów-Niepołokowce i należy dla tegoż zapotrzebowania przedłożyć osobne oferty z podaniem miejsca dostawy lub składowiska i ceny loko składowisko. Miejsca składowe muszą być tak sytuowane, ażeby załadowanie żwiru mogło się odbywać bez trudności, wprost do całych pociągów,

15. Około 500 m³ kamienia łamanego warstwowego na składowiskach przy stacji Buczacz szlaku kolejowego Stanisławów-Husiatyn,

16. Około 2000—4000 m³ kamienia łamanego warstwowego na składowiskach między stacjami Delatyn-Tartarów, szlaku kolejowego Stanisławów-Woronienka,

17. Około 500—1000 m³ kamienia w dużych bryłach na składowiskach jak poz. 16,

18. 600—1000 graniczników, wedle potrzeby, wykonanych wedle wzorów, z dostawą na składowiskach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcji,

19. Piasku budowlanego wedle potrzeby, na składowiskach c. k. kolei państwowych w obrębie tutejszej Dyrekcji. Na oferowany piasek należy przedłożyć próbki,

20. Kamieni ciosowych wedle potrzeby z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych,

21. Około 150.000—200.000 sztuk cegieł palonych zwyczajnych z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych,

22. 24.000—30.000 dachówek i 2000—3000 gąsiorów dachowych z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych,

23. Około 130.000—150.000 kg. wapna niegaszonego, (dowód wydatności należy przedłożyć, przyczem nadmienić się, że nie uwzględnione będą orzeczenia z lat ubiegłych) dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych,

24. 10.000—15.000 kg. gipsu palonego z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych,

25. 250.000—300.000 kg. cementu, którego jakość należy wykazać poświadczeniem z rządowej stacji doświadczalnej dla materiałów przyczem nadmienić się, że nie uwzględnione orzeczenia z lat ubiegłych z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

Nadto zastrzega sobie podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych prawo robienia prób z dostarczyć się mającego cementu wedle istniejących norm Towarzystwa austr. inżynierów i architektów we Wiedniu a mianowicie przy dostawie każdego 100 q robienie próby ze względu na stałość, objętość, miękkość, rozpoczęcie tężenia i rozwiązania.

Przy dostawie zaś każdego 200 q także ze względu na wytrzymałość, naciągnięcie i ciśnienie.

26. 9000—12.000 cegieł ogniotrwałych zwyczajnej miary z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych,

27. 32.000—40.000 cegieł ogniotrwałych fasonowych z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych,

28. 100—200 m³ płyt chodnikowych 30/30 i 50/50 z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych,

29. 20—30 m³ kamyczków do stawiania pieców z dostawą do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

IV. Materiały kancelaryjne.

V. Maty (rogózki) do wozów osobowych mianowicie: 100 sztuk kokosowych i 500 sztuk trzcinyowych, za czas od 1 sierpnia 1909 do 31 lipca 1910.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku materiałów z wyjątkiem materiałów pod III. można powziąć z formularzy ofertowych, które wydaje c. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie, lub wysłać proszącym za przesłaniem porta. Oferty, wypełnione jedynie na przeznaczonych do tego formularzach, należy ostemplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materiałów” należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 30 czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Ceny należy podać z uwzględnieniem opakowania, franko jednej ze stacji c. k. kolei państwowych względnie miejsca składowego. Przy materiałach budowlanych należy również wymienić miejsce pochodzenia.

Próbki glinki i cegieł ogniotrwałych należy adresować do c. k. Zarządu magazynu materiałowego w Stanisławowie a wszystkie inne wzory, których się nie zwraca, należy osobno opakować i nadesłać opłacone do c. k. Dyrekcji i to w ilości wystarczającej do wykonania próby. Przy podaży na dostawę materiałów pod III., należy równocześnie złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie wadyum w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Dostawa wszystkich przedmiotów z wyjątkiem żwiru ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1910 na podstawie częściowych zamówień.

Dostawa żwiru ma być uskutecziona w połowie do 31 marca 1910 a w drugiej połowie do końca czerwca 1910 roku. Przy materiałach budowlanych może nastąpić w miarę potrzeby zmniejszenie lub zwiększenie dostawy o 15% po cenie kontraktowej, dostawca atoli musi być o tem zawiadomiony już w pierwszej połowie terminu dostawy.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisijnym otwarciu ofert, które odbędzie się dnia 1 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądźto na całą ilość oferowanego materiału, bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferta obowiązuje oferenta przez 6 tygodni, licząc od ostatecznego czasu wyznaczonego do jej wniesienia.

Oferty wniesione po upływie powyż wymienionego terminu, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w czerwcu 1909.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodie w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur“ Aggháry Karol, „Taniec czarownicy“. Leonardy A., „Gondoliera g-moll“ i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2“, w tekście liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „ABC“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana I. 9.

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §§ 31, 32, 38 statutów, Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stow. zarej. z nieogran. poręką, zaprasza członków Towarzystwa na doroczne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 21 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sali Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej o rewizji zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1908 co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku (§ 32).
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z odbytego szkocum rachunków budowlanych.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora.
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski i interpelacye członków.

Według §§ 37 i 57 statutu, prawo głosu mają ci członkowie, którzy wpłacili na udział co najmniej 40 kor. oraz ci, którzy z powodu niezwrócenia pożyczek nie byli sądownie skarżeni.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu,
stow. zarej. z nieogran. poręką.

Wł. Dabasko, sekretarz

Fr. Krempa, wice prezes.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Okazyja!

Z powodu korzystnego zakupu materiałów polecamy kołdry i materace po nadzwyczajnie niskich cenach. Ogromny wybór kocy, kap na łóżka i t. p. Skład mebli, dywanów i pościeli

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Dwie Wille

do sprzedania
przy ul. Nabelaka.

Wiadomość: ul. Klono-
wicza I. 4, Nr. drzwi 4.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół klg. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Realność

składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o osmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

Ul. Nabelaka I. 15 do wynajęcia od 1 lipca 1909 6 pokoi, 2 przedpokoje i kuchnia.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki I. I.

Parowa fabryka

„JUNTA“

cegły, dachówek, rurek
drenowych

w Sądowej Wiszni.

Dobrowy materiał na składzie.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racjonalna kuracja zimną wodą i żółcią.

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacya kolejowa nad ujściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 14-cie godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami dla bardzo uczęszczanej terapii, leczenie kąpielami elektrycznymi i słonecznymi. Gimnastyka lecznicza aparatami Zandera i sercowymi, higieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci. Laboratorium balneologiczne i instytut rentgenowski, wodociąg, kanalizacya, oświetlenie elektryczne, pawilon izolacyjny, boiska do zabaw, rondo do jazdy na rowerze, remiza automobilowa, dwa razy dziennie koncert bystrzyckiej pułkowej muzyki, wycieczki w okolicy rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierzchem i łódkami. Szczególnie dobre wyniki w chorobach: nerwów, kobiecych, sercowych, błednicy, zwapnienia naczyń i eksudatach. Prospekty darmo można otrzymać w k. Zarządzie Zdrojowym w Dornie. Wykaz lekarzy i listy lekarskich udziela k. lekarz kąpielowy Radca cesarski Dr. Artur Loebel.

Dwunastodniowa tania wycieczka**do LONDYNU**

przez Drezno — Kolonię — Brukselę — Ostendę.

II klasa kolejną — I klasa parowcem:

z Krakowa kor. 550,

ze Lwowa kor. 600,

wraz z całym utrzymaniem.

III klasa kolejną — II klasa parowcem:

z Krakowa kor. 480,

ze Lwowa kor. 505,

Wyjazd z Krakowa 26-go czerwca 1909 po godzinie 12-tej w nocy.

„ ze Lwowa 25-go czerwca 1909 o godzinie 7-mej wieczorem.

Wycieczkę urządza Krajowy Związek Turystyczny w porozumieniu z Lwowskim Towarzystwem turystycznym we Lwowie.

Zgłoszenia przyjmują:

dla Krakowa i zachodniej Galicyi: Krajowy Związek turystyczny w Krakowie, pałac Spiski;

dla Lwowa i wschodniej Galicyi: Miastowe Biuro kolejowe S. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana I. 9.

Termin ostatni zgłoszeń kończy się

dnia 18 czerwca 1909: późniejsze zgłoszenia przyjęte nie będą.

Do zgłoszenia należy dołączyć zadatek koron 50, resztę zaś należytości przy odbiorze biletów.

Wycieczka zwiedzi Drezno, Kolonię, Frankfurt, Ostendę.

W Londynie zabawi 3 dni. — Celem poznania najważniejszych osobliwości, urządzoną będzie przejażdżka powozami po mieście, oraz parowcem na Tamizie do Greenwich.

Punktami zbornymi dla uczestników wycieczki są w dzień odjazdu dworce kolejowe w Krakowie i we Lwowie.

Wszelkich wyjaśnień udziela: dla Lwowa i wschodniej Galicyi, Miastowe biuro kolejowe Lwów, pasaż Hausmana 9 — dla Krakowa i zachodniej Galicyi Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie.